Nr. 274. Czwartek, 28 Listopada 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Blanki i nowonarodzonego Arcyksięcia jest tak pomyślny, iż dalsze biuletyny wydawane nie będą.

Zagrzeb, 25 listopada 1895.

Profesor dr. Adam Czyżewicz m. p.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował pomocniczego nauczyciela religii przy gimnazyum w Sanoku, dr. Jana Trznadla, rzeczywistym nauczycielem religii rzymsko-katolickiej w tymże zakładzie.

Ogłoszenie.

C. k. Namiestnictwo w Wiedniu ogłosiło pod dniem 16 listopada zarządzenie następującej treści:

„Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi, przywóz zwierząt racicowych do Austryi dolnej wzbroniony jest tylko z następujących powiatów politycznych: Bochnia, Chrzanów, Dąbrowa, Dolina, Kamionka, Mielec, Staremiasto, Stryj, Sanok, Tarnobrzeg, Turka, Zbaraż i Żydaczów.

Tem samem zmienione zostaje rozporządzenie z dnia 22 października 1895 r. l. 101.007 (obw. c k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 października 1895 l. 86.925) i uchylone rozporządzenie z dnia 5 listopada 1895, l. 105.921 (ogłoszenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 listopada 1895, l. 93.501, część pierwsza, traktująca o przywozie bydła z powiatu Żydaczowskiego do Wiednia).

Co do przywozu bydła rzeźnego z miejscowości niezapowietrzonych wyżej wymienionych powiatów do Wiednia (St. Marx) obowiązują przepisy rozporządzenia z dnia 28 października 1895, l. 103.038 (obwieszczenie c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 2 listopada 1895, l. 89.810).

Względem przywozu świń z tych powiatów do Wiednia na St. Marx mają zastosowanie postanowienia, wydane rozporządzeniem z dnia 14 listopada 1895, l. 109 167 (obw. c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 listopada 1895, l. 94.784).“

Przekroczenia tego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie z dniem 18 listopada 1895, karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Ogłoszenie.

Reskryptem wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 20 listopada 1895, l, 33.834, zostało c. k. Namiestnictwo upoważnione do udzielania od wypadku do wypadku, na wniesione prośby, pozwolenia na wywóz bydła rogatego z Galicyi do Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii a to wyłącznie tylko z miejscowości zupełnie wolnych od chorób stadnych zwłaszcza od zarazy pyskowo-racicowej i tylko wtedy, gdy wykluczone będzie niebezpieczeństwo zawleczenia zarazy do państwa niemieckiego.

Prośby należy wnosić do c. k Namiestnictwa przez właściwe c. k. starostwo.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do zakazu ogłoszonego tut. obwieszczeniem z dnia 2 listopada 1895, l. 90.066.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 5 listopada 1895, l. 33.583, c. k. Namiestnictwo zabrania przywozić do Galicyi świnie z okręgu węgierskiego król. woln. miasta Szegedin, w którym stwierdzono pomór świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości stosownie do tut. rozporządzenia z dnia 5 lipca 1895, l. 55.841.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Według zarządzenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 18 listopada b. r., l. 21.865 przywóz (wprowadzanie) zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) do Szląska jest obecnie wzbroniony tylko z następujących powiatów Galicyi: Chrzanów, Dąbrowa, Dolina, Mielec, Stryj, Turka i Zbaraż.

Zakaz wprowadzania tych zwierząt z Krakowa i kilkunastu innych powiatów galicyjskich do Szląska wydany dnia 22 i 24 października 1895, l. 19 913 i 20.129 i ogłoszony tut. obwieszczeniem z dnia 27 i 31 października 1895, l. 87.593 i 88.028 nie obowiązuje.

Świnie rzeźne wolno wprowadzać z Galicyi do Szląska pod warunkami rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1895, l. 15.664 ogłoszonego tut. obwieszczeniem z dnia 26 sierpnia 1895. l. 71.036.

Przywóz (wprowadzanie) świń chudych (*Lauferschweine*) z Galicyi do Szląska jest i nadal wzbroniony.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w ślad za tut. obwieszczeniem z dnia 18 listopada 1895, l. 95.404.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 listopada.

Od dłuższego czasu szerokie koła ludności upominały się o zmianę obowiązującej dotychczas, pochodzącej jeszcze z r. 1863 ustawy o swojszczyźnie; potrzebę odpowiedniej, zgodnej z duchem czasu i faktycznymi stosunkami zmiany tej ustawy wypowiedziały prawie wszystkie reprezentacye krajowe a Rząd, który również uznał reformę za niezbędną, przedłożył od siebie na sesyi wiosennej projekt nowej ustawy o swojszczyźnie.

Komisya administracyjna Izby deput., której oddano ten przedmiot do przedyskutowania ukończyła właśnie swe prace i oddała cały elaborat wraz z obszernem sprawozdaniem prezydyum Izby jako dojrzały pod obrady pełnego parlamentu. Większość zgodziła się w zupełności na proponowany przez Rząd przepis, iż przyjęcia do związku pewnej gminy nie można odmówić żadnemu takiemu obywatelowi austryackiemu, który po dojściu do pełnoletności dobrowolnie i bez przerwy przebywał w tej gminie przez lat dziesięć poprzedzających jego podanie o przyznanie mu prawa przynależności. W ten sposób przyjęto napowrót do ustawodawstwa austryackiego zasadę, iż prawo swojszczyzny może być nabyte przez zasiedzenie, którą to zasadę zarzucono w r. 1863 i zastąpiono ją postanowieniem, że przyznanie prawa przynależności zawisłem jest jedynie, wyłącznie i bez odwołania od decyzyi samej gminy. Taki stan rzeczy stał się powodem rozlicznych niedogodności i niewłaściwości i wytworzył ostatecznie wprost anormalne stosunki. Gminy — jak wykazują daty przytoczone w motywach rządowych — nie robiły z przyznanego im prawa odpowiedniego potrzebom ludności użytku, a w wielu wypadkach ze względów małodusznych, częstokroć egoistycznych odmawiały prawa przynależności nawet osobom, które posiadały wszystkie po temu warunki. Obowiązująca dotąd ustawa o swojszczyźnie sprowadziła przedewszystkiem to, że w ciągu lat zmniejszała się nieproporcyonalnie liczba ludności posiadającej w miejscu stałego pobytu prawo swojszczyzny, a zwiększała się cyfra ludności pozbawionej tego prawa, tedy obcej. Na 359 starostw i miast posiadających własną autonomię znajduje się 87, w których ani połowa mieszkańców nie posiada w miejscach swojego stałego pobytu

---

126)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

VIII.

(Ciąg dalszy)

Zajęty swojemi myślami, które mu teraz ciężyły jak kamienie młyńskie na głowie, nie uważał nawet na to, co się w domu działo w ostatnich czasach; bywały dnie całe, w których nie widywał starszej córki. Ciągle miała jakieś interesa za domem, ciągle biegała po mieście, rozdrażniona, niespokojna, zmieniona; twarzyczka jej pobladła, oczy w ciemnych obwódkach zapadły w głąb, usta miewała spieczone od gorączki; stała się drażliwszą jeszcze, niż była dotąd, nawet względem matki, która próbowała ją badać i wypytać o powód tej wewnętrznej rozterki.

Odpowiadała jej krótko:

— Proszę cię, daj mi pokój!... nie męcz mnie!... Zdaje ci się, że mi coś jest. Nic mi nie jest, a jeśli co będzie, to się dowiesz.

Draniecka po raz pierwszy w życiu przestawała rozumieć własną córkę; przypisywała jej usposobienie jakiemuś chwilowemu rozstrojowi i postanowiła przeczekać tę irytacyę Kloci.

Zajęta była zresztą także ważnemi sprawami. Całe południe do obiadu biegała po sądach, po biurach, poruszała wszystkie sprężyny, nachodziła swoich znajomych, składała wizyty rozmaitym dygnitarzom, szukając u nich protekcyi, a codziennie przed każdą taką wyprawą parę godzin spędzała przed lustrem, odmładzając i odświeżając swoje wdzięki, na których wpływ nie mało jeszcze liczyła.

Topiel dał jej kilka adresów, mówiąc:

— Jeżeli pani ma stosunki w tych sferach, trzeba się starać, aby to popchnęli!

Wysyłał ją to tu, to tam, jako pośredniczkę, aby ze starym Szubą do spółki, choć każde na swoją rękę, pilnować sprawy, zahaczającej się w sądach o rozmaite przeszkody i formalności.

Nie zabierała teraz na te wyprawy córek z sobą bo Klocia nie była usposobioną do towarzyszenia matce, a Minia od pewnego czasu chodziła uczyć się retuszowania w zakładzie fotograficznym i południowe godziny miała zajęte.

Nazywało się to, że „dziewczyna pracuje,“ ale ta praca ograniczała się do przeglądania fotografij, dowcipkowania w laboratoryum z retuszerkami, przypatrywania się gościom, przychodzącym zdejmować swoje facyaty i zabijania czasu na rozmówkach z młodymi ludźmi za kantorem w poczekalni zakładu.

Niekiedy wstępowała po nią matka albo starsza siostra, aby ją zabrać na obiad lub przechadzkę po Nowym Świecie; szły wtedy aż w aleje Ujazdowskie, zwracając ogólną uwagę, przeglądając się w każdej szybie sklepowej, zatrzymując zwykle przed każdą wystawą, z miną na pozór poważną, wyniosłą i obojętną, lecz rzucały pilnie oczyma na wszystkie strony, czy się za niemi mężczyźni odwracają i badały wrażenie, jakie robią ich kapelusze, nowe sukienki obcisłe, do stanu, robione z materyałów, kupowanych na wyprzedaży w drugorzędnych magazynach.

Wybierały umyślnie porę największego ruchu na ulicach; wiedziały kogo mogą o pewnych godzinach spotkać na pewno, kto się im ukłoni, kto przyłączy się i rozmowę rozpocznie.

Miały swoich ulubieńców znajomych i nieznajomych, którym dawały rozmaite przezwiska, swoje sympatye i antypatye, trącały się łokciami zlekka i ostrzegały:

— Uważaj!... Lasecznik idzie!... Patrzaj, Dziubuś jedzie dorożką pierwszej klasy!... Odwróć się, stary Mamut chce się ukłonić!...

Minia miała „swoich“ szczególniejszych adoratorów, którzy się co kilka miesięcy, a nieraz co kilka dni zmieniali.

— Widzisz, „mój“ idzie! — szeptała do siostry lub do matki — mówiłam ci, że go spotkamy dzisiaj na pewno.

Lubiły szwędać się po bruku nawet podczas niepogody, bo wtedy przybywał im jeden więcej środek kokieteryi; unosiły sukienki niby dla ostrożności, by jak najwyżej odsłonić elegancko obute nóżki i usłyszeć za sobą komplement:

— Patrzaj, szykowne jakieś facetki!..

Podnosiły wtedy głowy z dumą do góry, niby urażone, ale w głębi duszy czuły się nadzwyczaj zadowolone taką banalną pochwałą.

Atmosfera ulicy nastrajała je wyjątkowo i wprowadzała zawsze w wyborny humor; wracały z takiej bezcelowej włóczęgi po bruku podniecone, rozpromienione najczęściej i nieraz z bramy powracały jeszcze na tę uliczną paradę; żal im było każdej minuty wolnego czasu, straconego dla wrażeń tak płytkich i tak niewybrednych.

Odkąd wszelako zaszła niepojęta zmiana w usposobieniu Kloci, młodsza siostra straciła w niej towarzyszkę wspólnych przechadzek, tak samo, jak i matka.

Tajemnica, której się nikt w domu nie domyślał, przygniatała z każdym dniem coraz bardziej jedyną pociechę mamy Dranieckiej.

Czuła się zaciekawioną wypadkiem, którego możliwości nawet nie przypuszczała; romansik z młodym baronem, rozpoczęty od flirtu na ślizgawce, zaprowadził ją za daleko.

Obaczyła się za późno na błędnej drodze, z której nie było dla niej powrotu.

Z początku uwierzyć nie chciała sama sobie; chodziła, jak oszołomiona. Uciekała z domu, unikała matki i siostry, wstyd i gniew jakiś przejmował ją do głębi i wzrastał nieustannie, burząc coraz bardziej jej spokój wewnętrzny i trapił rozpaczliwem pytaniem:

— Co teraz będzie?...

Zdawało jej się, że wszystko złe, które nagle w całej ohydzie następstw jednego nierozważnego kroku stanęło jej przed oczyma, może, musi i powinien naprawić honor mężczyzny, któremu lekkomyślnie padła w ramiona.

Nie spostrzegła się tylko, że ten mężczyzna nie był dosyć dojrzałym moralnie do przyjęcia na siebie odpowiedzialności i obowiązków, względem niej zaciągniętych. Mściła się na nich obojgu wspólna wina wychowania bez zasad, nieopatrzność dwóch lekkomyślnych natur, ulegających tylko własnym instynktom i pokuszeniom chwili, płytkość życiowych pojęć i etycznego gruntu.

(Dalszy ciąg nastąpi).

prawa przynależności, w 87 procent tych „obcych“ wynosi 40—50, w 60 powiatach 30—40, i t. d. a tylko w 41 procent ten obniża się od 10 do 4.

Objaw ten tłómaczy się — jak podnosi sprawozdanie komisyi — głównie tą okolicznością, że wedle obowiązującej obecnie ustawy z tytułu prawa swojszczyzny wypływa nie tylko prawo stałego przebywania w gminie, lecz także pretensya do zaopatrzenia w razie ubóstwa. Temu to w pierwszym rzędzie należy przypisać, że gminy wykonywują przysługujące im prawo przeważnie w duchu odmownym lub negatywnym, i znacznemu procentowi osób, które przez dziesiątki lat przebywają na jednem i tem samem miejscu i to niekiedy w zadowalających zupełnie pod względem materyalnym i społecznym stosunkach odmawiają przyjęcia do związku gminy bez żadnego słusznego powodu, a tylko z obawy, aby starający się o prawo przynależności nie stał się kiedyś dla niej ciężarem.

W obec zarzutu podniesionego w komisyi przeciw przedłożeniu rządowemu, iż to co proponuje Rząd narusza poręczony ustawą samorząd gminy, większość członków komisyi wypowiedziała zapatrywanie, że autonomia gmin nie jest nieograniczoną i nie może sięgać tak daleko, aby ostrze jej mogło się zwracać przeciw prawom jednostek. Z drugiej strony nie zapomniano o tem bynajmniej, iż niepodobna żądać od gminy, aby każdemu kto w niej osiądzie, przyznawała zaraz na jego żądanie prawo swojszczyzny. Dla uchylenia nasuwających się trudności wydało się najodpowiedniejszem przyjęcie zasady, iż prawo swojszczyzny można nabyć przez dłuższy nieprzerwany pobyt w pewnej gminie t. j. przez zasiedzenie.

Przeciwnicy przedłożenia rządowego zajęli dalej to stanowisko, że zmiana ustawy o swojszczyźnie w myśl propozycyj Rządu, może nastąpić tylko równocześnie z reformą ustawodawstwa odnoszącego się do ubogich a także z uregulowaniem kwestyi przytułków, mianowicie w tym duchu, iż część ciężarów wynikających z obowiązku opiekowania się ubogimi, jakie obecnie ponoszą wyłącznie gminy, ma być przeniesiona na barki Państwa i krajów. Ten postulat wypowiedziano także na wiecu miast odbytym w Wiedniu w dniach 21 i 22 lutego b. r. Na to argumentuje sprawozdanie, że nie ma racyi żądanie, aby równocześnie dokonane było uregulowanie ustawodawstwa o swojszczyznie i o ubogich, albowiem opiekowanie się i zaopatrywanie ubogich jest wyłącznie rzeczą ustawodawstwa krajowego, a zresztą i z czysto praktycznego stanowiska nie możnaby zalecać, aby obowiązek co do ubogich był przeniesiony z gmin na kraje lub Państwo.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniach z dnia 18 i 25 listopada b. r.:

1. Wyrazić Amelii Windykównie, nauczycielce 4-klasowej szkoły ludowej w Bochni, przy sposobności przeniesienia jej w stan spoczynku, uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną służbę nauczycielską.

2. Zamianować nauczycielami w szkołach ludowych: ks. Andrzeja Stepka, nauczycielem religii rz. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Samborze; Kornela Leszczyńskiego, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Nakonecznem ad Jaworów; Wincentego Onysymowa, nauczycielem szkoły ludowej w Knihininie Kolonii; Stanisławę Piotrowską, młodszą nauczycielką 5-klasowej szkoły w Radomyślu; Cypryana Wierzbiańskiego, starszym nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Mościskach; Dymitra Pihuta, młodszym nauczycielem 3-klasowej szkoły w Tarnopolu; Teodozyę Witkowicką, starszą nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Kutach; ks. Karola Witołda hr. Wiśniewskiego, nauczycielem religii rz. kat. w 6-klasowej szkole męskiej w Jaśle; Emila Fedusiewicza, nauczycielem szkoły ludowej w Rosochaczu.

3. Ustanowić posady osobnych nauczycieli religii rz. kat. w szkołach 5-klasowych w Dębicy i Pilznie od 1 lutego 1896.

4. Przekształcić szkoły ludowe jednoklasowe: w Podhajczykach Justynowych, w Torskiem i w Hruszowie na dwu-klasowe od 1 lutego 1896.

Sprawy krajowe.

(*Lustracye szkół ludowych przez delegatów z grona obywateli*).

(§) Przy sposobności uchwalenia ustawy o władzach nadzorczych miejscowych okręgowych dla szkół ludowych, wezwał Sejm na ostatniej sesyi osobną rezolucyą Radę szkolną krajową o zarządzenie, ażeby Rady szkolne okręgowe o stanie szkół im podległych obok zwykłych wizytacyj przez inspektorów szkolnych, przekonywały się o ile zajdzie tego, potrzeba także przez delegatów, wzywanych do tego z pośród osób zajmujących się żywo szkolnictwem ludowem i znających jego stosunki.

Powyższemu życzeniu Sejmu uczyniła Rada szkolna krajowa zadość, wydając stosowne pouczenie do Rad szkolnych okręgowych. Zdaniem Rady szkolnej krajowej stabilizacya i pomnożenie posad inspektorów szkolnych okręgowych ułatwiły Radom szkolnym okręgowym w wielkiej mierze wykonywanie nadzoru nad szkołami i należytą o szkołach tych informacyę. Chociażby jednak każdy okręg szkolny posiadał już osobnego inspektora i chociażby inspektor jak najgorliwiej spełniał swoje obowiązki wizytacyjne, to zetknięcie się bezpośrednie i osobiste nauczyciela z delegatami Rady szkolnej okręgowej nie może być częstem, zwłaszcza w szkołach wiejskich oddalonych nieraz i odosobnionych. Dlatego Rada szkolna krajowa, wyjaśniając poruszone w tej mierze wątpliwości, oznajmiła, iż stabilizacya i pomnożenie posad inspektorów okręgowych nie naruszyły prawa Rad szkolnych okręgowych wysyłania w miarę potrzeby osobnych delegatów do zwiedzania szkół. Na delegatów tych mają Rady szkolne okręgowe zapraszać, albo swoich członków, albo osobistości z poza swego grona, duchownych lub obywateli, poważne stanowisko zajmujących i okazujących dla szkół żywy interes.

Zadaniem delegata będzie zwiedzać jednorazowo oznaczoną szkołę lub szkoły i naukę w nich odbywaną i zdać o ich stanie sprawę Radzie szkolnej okręgowej. Sprawozdaniu temu nie należy zakreślać żadnych granic, natomiast mają być delegaci poinformowani, że nie służy im prawo dawania jakichkolwiek wskazówek lub pouczeń nauczycielom, bo prawo to zastrzeżone jest wyłącznie inspektorom. Zdaniem Rady szkolnej krajowej, wizytacye tego rodzaju, jeżeli wybór osobistości będzie trafnym, nie tylko dla nauczyciela powinny być pożądane, bo ułatwią mu zetknięcie się ze społeczeństwem, ale nadto przynieść mogą korzyść szkole, gdyż poważni obywatele poinformują się o niej bezpośrednio i sądzić ją będą na podstawie własnych spostrzeżeń. Funkcye tego rodzaju nie mogą pociągać za sobą żadnych kosztów dla funduszu szkolnego, zachować bowiem muszą charakter dobrowolny, obywatelski. Sprawozdania delegatów mają być załatwiane na posiedzeniach Rady szkolnej okręgowej a następnie przedkładane Radzie szkolnej krajowej.

Sprawy parlamentarne.

W komisyi budżetowej Izby deputowanych referował p. Klaicz o rozdziale: „służba sanitarna portowa i morska“, przyczem wystosował szereg pytań do Pana Ministra handlu, na które ten odpowiedział, zaznaczając, iż Rząd ocenia ważność tej gałęzi służby i stara się o jej podniesienie w miarę środków finansowych. Wszystko, co ma związek z podniesieniem marynarki handlowej, ma także znaczenie dla handlowo-politycznych celów Rządu.

Następnie rozwinęła się dyskusya nad rozdziałem "sól". Deput. hr. Piniński, Menger i Fux podnosili potrzebę większych ułatwień przy nabywaniu soli bydlęcej przez rolników. Deput. Romańczuk zalecał petycye z Galicyi wschodniej w sprawie wolnego otrzymywania wody słonej z tamtejszych źródeł solnych.

Pan Minister skarbu dr. Biliński stwierdził, że odbyt soli bydlęcej z nieznanych na razie powodów nadzwyczaj się zmniejszył. Rząd przykłada wielką wagę do podniesienia tego odbytu i chce kwestyę dokładnie zbadać, aby błogie intencye ustawy wypadły w pełnej mierze na korzyść gospodarstwa krajowego. Ewentualnie da się to przeprowadzić za pomocą zmiany ustawy. Przez oznaczenie jednolitej ceny 5 zł. sprawie się nie pomoże. Minister wykazywał cyfrowo, iż obniżenie ceny przyniosłoby słabą ulgę jednostkom, dla skarbu przedstawiałoby jednak znaczny ubytek. Przy rozwiązaniu kwestyi soli bydlęcej trzebaby przedewszystkiem pomyśleć o ułatwieniach manipulacyjnych przy poborze soli. Natomiast prosi Pan Minister, aby nie usiłowano wprowadzać Rządu na drogę, która nie zgadza się z obowiązującą ustawą, to jest na drogę monopolu sprzedaży.

Po wyjaśnieniach, udzielonych przez reprezentanta Rządu radcę ministeryalnego Otta, przyjęto rozdział.

Z kolei przystąpiono do rozpraw nad preliminarzem budżetu oświaty, a mianowicie nad rozdziałem „wyższe szkoły“. Dyskusyę zagaił referent dr. Beer i stawił szereg pytań do Ministerstwa oświaty.

Pan Minister bar. Gautsch podał obraz frekwencyi w szkołach wyższych i udzielił wyjaśnień co do szkół i ich instytutów. Pan Minister pragnie podniesienia frekwencyi na wydziałach filozoficznych, wskazując na dający się uczuwać brak kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Pan Minister omawiał szczegółowo stosunki wyższych szkół w Pradze i oświadczył także, że studyum rolnicze w Krakowie powinno być lepiej sytuowane. Co do kwestyi tytułu techników, zapowiada Pan Minister reformę egzaminów dla uzyskania dyplomów. Także i wydoskonalenia szkół technicznych nie spuszcza Rząd z oka. W sprawie zrównania płac urzędników blibliotecznych z urzędnikami państwowymi, przedłożył Rząd we środę Izbie projekt ustawy. Co do asystentów, stosowny projekt ustawy jest obecnie opracowywany.

Dep. Lupul omawiał sprawę utworzenia wydziału lekarskiego przy uniwersytecie w Czerniowcach. Dep. Herold przedstawił szereg życzeń, w sprawie uniwersytetu w Pradze, a między innemi żądał utworzenia wyższego oddziału rolniczego na czeskiej technice. Dep. Milewski omawiał niedostateczną dotacyę bibliotek seminaryjnych na wydziałach prawniczych, domagał się lepszej dotacyi dla praktycznych katedr w uniwersytecie krakowskim i wyraził nadzieję, iż przy regulacyi płac zrównani zostaną co do płac profesorowie teologii z profesorami innych wydziałów. Dep. Kaizl żądał zniesienia opłaty czesnego i utworzenia drugiej czeskiej szkoły. Dep. Romańczuk uskarżał się na trudności stawiane ruskim wykładom w uniwersytecie lwowskim. Dep. Klun domagał się utworzenia nadzwyczajnej katedry dla słoweńskich języków w uniwersytecie w Gracu.

Dep. dr. Piętak nalegał na szybkie przedsięwzięcie rekonstrukcyi i restauracyi głównego gmachu uniwersytetu we Lwowie, następnie omawiał potrzebę utworzenia katedr dla filologii obcych języków nowożytnych i dla historyi literatury powszechnej, oraz żądał przyznania remuneracyi profesorom historyi austryackiej. W końcu odpierał mowca twierdzenia dep. Romańczuka o rzekomych przeszkodach, stawianych w uniwersytecie lwowskim kandydatom na katedry w języku wykładowym ruskim.

Na tem przerwano obrady.

---

12)

NA WOLNOŚĆ

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Schował ręce w kieszenie, a potem, poświstując sobie, skierował się na drogę leśną, prowadzącą na gościniec. Odgłos podkutych jego trzewików i świstu, oddalał się coraz bardziej, a nareszcie rozpłynął się wśród gęstwiny i parów nad strumykiem znowu odzyskał swoją spokojną i samotną powierzchowność....

Champenois wrócił do zagrody dopiero na wieczerzę, opowiadając, że chodził do Colmiers do kowala oddać jedno z narzędzi do naprawy. Wydawał się przystępniejszy i w lepszym humorze niż zazwyczaj, to też ojciec Vincart żartował z niego, czyniąc uwagę, że musiał pewnie zatrzymywać się w karczmie....

Noryna i Bigarreau, jeszcze pod wrażeniem nagłego odkrycia swojej wzajemnej miłości, zajęci w głębi ducha wspomnieniem tej błogiej chwili, mało udziału brali w rozmowie. Wieczerza nie trwała długo i udano się wcześnie na spoczynek.

Na drugi dzień słońce świeciło jasno na niebie bez żadnej chmurki. Robota była pilna w pracowni ojca Vincart, więc wcześnie się do niej zabrano. Ojciec Vincart i Champenois, nad klocem pochyleni, wykrawywali zarysowane w drzewie roboty i podawali Norynie, która je wykończała za pomocą dłuta. Bigarreau później wieszał w ten sposób przygotowane saboty jeden przy drugim, nosami do góry i poddawał działaniu dymu ogniska rozpalonego z zielonych gałęzi.

Około dziesiątej godziny rano zatrzymano się na chwilę w robocie, żeby przekąsić kawałek chleba i napić się odrobinę pospolitego wina; jedzenie szło równie szybko jak robota, bo szkoda było czasu.

Nagle, podnosząc głowę by napić się z butelki, ojciec Vincart zobaczył, że coś niezwykłego porusza się między gałęziami drzew naprzeciw nich.... Powstał i zaglądając przez gęstwinę, ujrzał mundury i broń świecącą....

— Hola! — zawołał — a to co znaczy?

Noryna w jednej chwili domyślała się wszystkiego.

— Żandarmi! — szepnęła. — Uciekaj, Klaudyuszu!

Bigarreau zerwał się gotów do ucieczki, gdy nagle Champenois uczynił ruch nogą i biedny chłopiec padł jak długi na ziemię....

W tej samej chwili ktoś wyskoczył z poza chaty i młody uczeń, podnosząc się z ziemi, uczuł się schwyconym żelazną ręką, której właściciela nie trudno mu było się domyśleć po sposobie, w jaki zagłębiał mu paznokcie w ciało....

— Nędzniku! — krzyczał główny dozorca Seurreot, potrząsając nieszczęśliwym — mam ciebie nareszcie!... Ale tym razem odechce ci się raz na zawsze brać nogi na kark!

Obsypywał go nieustannie kułakami.

Bigarreau blady, z zaciśniętymi zębami, znosił razy, nie mrugnąwszy okiem. Żandarmi wyszli z lasu i zbliżali się szybko, przeskakując leżące na drodze przeszkody, jak wytrawni gimnastycy.

Noryna w pierwszej chwili tak była przerażona, że głos straciła na razie. Czarne jej oczy stawały się groźne, ręce zaciskały się kurczowo.

— Przeklęty hultaju! — krzyknęła, grożąc pięścią Champenois — to ty go wydałeś!

Ten, któremu uczyniła zarzut, wzruszył ramionami, uśmiechnął się złośliwie i obrócił się do niej plecami.

— Champenois — szepnął ojciec Vincart oburzony — nigdy bym się tego po tobie nie spodziewał....

A potem, obracając się do żandarmów:

— Darujcie mi panowie, ale muszę was zapytać, czemu zabieracie tego chłopca?

— Ten chłopiec — odrzekł surowo brygadyer Foudretou — jest łotrem, który umknął z więzienia w Auberive i którego natychmiast tam odprowadzimy... Co do was, ojcze Vincart, źleście zrobili, żeście przygarnęli tego gałgana nie uwiadamiając władzy i naraziliście się, że możecie być pociągnięci do odpowiedzialności, jako jego wspólnik.... No, dosyć tego, a teraz w drogę!

Ale Noryna rzuciła się pomiędzy żandarmów a Bigarreau, którego usiłowała wydrzeć z żelaznego uścisku Seurrot'a.

— Błagam was, panowie, puśćcie go! — wołała — puśćcie go!... On nie jest zły! pracuje gorliwie i będzie z niego porządny człowiek, podczas gdy tam, pomiędzy innymi więźniami będzie zgubiony.... zatracony na zawsze!... puśćcie go, a my z niego uczynimy dobrego rzemieślnika i porządnego człowieka!...

Miłość czyniła ją wymowną poddając jej argumenta, które w jej przekonaniu powinny były trafić do ludzi posiadających choć odrobinę zdrowego rozsądku. Ale żandarmi niewzruszeni, nie rozrzewniali się wcale, jakby nie byli ludźmi z krwi i kości, ale z kamienia.

Noryna nie przestawała zagradzać im drogi.... nareszcie główny dozorca odtrącił ją brutalnie.

— Zabierajmy się — krzyknął, pociągając za sobą więźnia.

— Noryno! ojcze Vincart! bywajcie zdrowi! — wyrzekł nareszcie Bigarreau głosem zdławionym, odzywając się po raz pierwszy od początku tej sceny; — nie zapomnę o was nigdy!

Eskorta wraz z więźniem szybko się oddalała na drogę leśną ku gościńcowi, ale Noryna nie przestawała iść za nimi, wyrywając się naprzód tak gwałtownie, że żandarmi musieli się wysilać, żeby ją trzymać w stosownem oddaleniu. Na darmo ich błagała, żeby jej pozwolili po raz ostatni pocałować swego towarzysza. Skoro się przekonała, że nie potrafi ich ubłagać, stała się wściekłą, jak dzikie zwierzę.

— Jesteście bez serca! — krzyczała — nie wstydzicie się we trzech znęcać nad jednym słabym chłopcem!... Ale nie dam wam spokoju.... pójdę do prefekta, do samego cesarza!... Klaudyusz jest naszym, ja go chcę mieć, chcę!... oddajcie mi go!

Z rozrzuconymi włosami, z błyszczącemi oczami, napełniała las cały swoimi lamentami. Szła za nimi, aż do końca drogi leśnej. Nareszcie, wyczerpana, zachrypnięta od krzyku, upadła na ziemię.

— Noryno! — szepnął Bigarreau, podczas gdy Seurrot popychał go w stronę gościńca — wszystko przepadło.... wróć do domu!... Bądź zdrowa.... ach! kocham ciebie z całego serca!...

Żandarmi wraz z dozorcą i więźniem oddalali się na pyłem okrytej drodze a za nimi nieustannie rozlegał się pełen skargi i rozpaczy głos Noryny:

— Klaudyuszu!... mój Klaudyuszu!...

— Żandarmie Schnepp — mówił, zagryzając wąsa, brygadyer Foudretou do swego towarzysza — krzyki tej dziewki wnętrzności mi podnoszą.... Bywają chwile, Schnepp, w których z trudnością przychodzi pogodzić obowiązki swego stanu z uczuciami serca.... z wielką trudnością....

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Deputowani, którzy wystąpili z klubu Hohenwarta, ukonstytuowali się wczoraj przedpołudniem, jako katolicka frakcya ludowa. Przewodniczącym wybrano Dipaulego, zastępcą przewodniczącego ks. Ebenhocha.

Dzisiaj otrzymujemy obszerniejsze sprawozdanie o mowie, którą dep. ks. Ebenhoch wygłosił na zebraniu katolicko-patryotycznego kasyna w Lincu, podając w niej powody swojego wystąpienia z klubu Hohenwarta i szkicując przyszłe stanowisko i program katolickiej frakcyi ludowej. Frakcya zachowa wolną rękę na wszystkie strony i nie będzie ani bezwzględną partyą rządową, ani bezwzględną opozycyą. Przy odpowiednich przedłożeniach, jak w sprawie reformy przemysłowej, agrarnej, podatkowej i wyborczej, stronnictwo udzieli Rządowi najgorętszego poparcia. W sprawie ugody z Węgrami zastrzega sobie zupełnie wolną rękę. Frakcya unikać będzie wszelkiej przesady w popieraniu Rządu, jak również w razie opozycyjnego stanowiska nie będzie nigdy posługiwać się radykalnymi środkami, jak obstrukcya lub fakcyjną opozycyą.

Co się tyczy stosunku do innych stronnictw Izby, frakcya unikać będzie wszelkiego zatargu z antiliberalnymi, oraz starać się będzie utrzymać przyjacielski stosunek z klubem konserwatywnym i chrześciańsko-socyalnym, nie łącząc się jednak z nim całkowicie. Staraniem partyi ma być dalej nie zrywać przyjacielskich stosunków z Kołem polskiem, a pod względem narodowym pomagać do obrony stanowiska Niemców. Ekonomiczny program katolickiej partyi ludowej jest zgodny z zasadami młodszych anti-liberalnych stronnictw.

— Komisya regulaminowa Izby odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem omawiała tylko niektóre kwestye formalne. Merytoryczne rozprawy toczyć się będą w dniach najbliższych.

Z Berlina.

(Pismo gratulacyjne prezesa Koła polskiego. — Budżet Rzeszy niemieckiej i reforma podatku od cukru. — Organizacya rzemiosł. — Rewizye policyjne u socyalnych demokratów.)

Z okazyi 25-letniego jubileuszu, jaki obchodzić będzie w tych dniach centrum katolickie w Sejmie pruskim, wystosował prezes Koła polskiego w Sejmie pruskim p. Stanisław Motty następujące pismo do trzech głównych założycieli tego stronnictwa t. j. do wiceprezesa Sejmu br. Heeremanna, do dr. Liebera i radcy legacyjnego Kehlera, członków parlamentu i Sejmu: „Przy sposobności 25-letniej rocznicy założenia frakcyi centrum pozwalam sobie przesłać w imieniu Koła polskiego najserdeczniejsze wyrazy czci i uznania, oraz życzenia na przyszłość. Oby szanownemu centrum przy pomocy Bożej było danem, żeby i nadal ze skutkiem spełniać mogło wzniosłe zadanie, jakie sobie założyło przy ukonstytuowaniu się, t. j. aby stać w obronie utrzymania i organicznego rozwoju prawa konstytucyjnego — a mianowicie wolności i samodzielności Kościoła i jego urządzeń. Frakcya sejmowa — w której przemawiam imieniu — będzie i nadal uważała za swój najświętszy obowiązek dążeniom tym, jak dotąd według sił swoich użyczać poparcia.“

Gdy jeszcze niedawno zarówno konserwatywne, jak liberalne pisma, zapowiadały rozpadnięcie się centrum, zapewniając, iż ono jako stronnictwo polityczne przestanie istnieć, obecnie czytamy w jednym z wybitniejszych dzienników liberalnych: Na upadek lub rozpadnięcie się stronnictwa centrum liczyć nie można. Frakcya ta w dniach jubileuszu swego nie tylko z zadowoleniem może spoglądać wstecz, lecz i z nadzieją w przyszłość.

Wedle dzienników berlińskich preliminarz budżetu Rzeszy na rok 1896/7, który rząd wniesie do parlamentu natychmiast po zagajeniu nowej sesyi, ustanowi wydatki na 1,259,901.749 m., mianowicie na 1,135.523 228 m. wydatków stałych i 94,361.000 marek wydatków jednorazowych zwyczajnych i 30,017.521 m. wydatków nadzwyczajnych.

Suma dochodów wyrównuje sumie wydatków, ale pomiędzy dochodami znajduje się 30,017.521 m. z pożyczek, tak, iż właściwie tyle wynosi niedobór. Najważniejsze pozycye dochodu stanowią cła i podatki konsumcyjne, które mają przynieść 634,664 830 m., dalej t. zw. opłaty matrykularne, obliczone na 413,331 276 m. Jest to kwota opłacana przez skarby państw poszczególnych na uzupełnienie sum potrzebnych na pokrycie wydatków skarbu.

Jedną z najważniejszych reform podatkowych, jakie rząd niemiecki zamierza parlamentowi zaproponować, jest zmiana systemu opodatkowania cukru. Chodzi tu o podwyższenie podatku od cukru, o zaprowadzenie podatku przemysłowego na fabryki a w zamian za to podwyższenie premii wywozowych od cukru.

Półurzędowe dzienniki niemieckie zapewniają, iż rząd trwa w zamiarze zniesienia premii wywozowych i że tylko praktyka innych państw, mianowicie Francyi, gdzie też istnieje zamiar podniesienia premii wywozowych, powstrzymuje go od tego.

Projekt przymusowej organizacyi rzemiosł wykończy ministerstwo handlu z początkiem grudnia, poczem przeszle go Radzie związkowej.

Jak wiadomo z depeszy, przedwczoraj rano odbyły się w Berlinie policyjne rewizye domowe u wszystkich posłów do parlamentu ze stronnictwa socyalistycznego, oraz u mężów zaufania i prezesów socyalistycznych stowarzyszeń wyborczych. Rewizye przeprowadzała policya także w mieszkaniach prezesów socyalistycznych stowarzyszeń wyborczych na prowincyi. Wszystkie akta, listy i pisma, odnoszące się do spraw stronnictwa, zostały obłożone aresztem i przeniesione do prezydyum policyi. Celem rewizyi było stwierdzenie, czy socyalistyczne związki pozostają między sobą w korespondencyi, co według § 8 ustawy o stowarzyszeniach, zakazane jest pod karą 15 do 150 marek lub więzienia od 8 dni do 3 miesięcy. Nadto wspomniany paragraf nadaje sędziemu prawo wydalenia winnych z granic kraju.

Cel rewizyi nie został podany, lecz w ten sposób jest tłómaczony. Według innych wersyj nastąpić ma lub miało już nastąpić rozwiązanie wszystkich socyalistycznych stowarzyszeń. W socyalistycznych kołach panuje obawa, że jest zamiar zniszczenia socyalistycznej organizacyi w całych Niemczech. Przedsięwzięto ogółem 80 rewizyj; między innemi u dep. Auera, Singera, Bebla i Fischera, oraz w redakcyi dziennika *Vorwärts* W 54 mieszkaniach skonfiskowano papiery.

Z Francyi.

(Barthélemy St. Hilaire. — Z Izby).

Onegdaj wieczór umarł w Paryżu senator Juliusz Barthélemy Saint-Hilaire w dziewięćdziesiątym roku życia. Barthélemy Saint-Hilaire był jednym z najoświeceńszych umysłów i działaczy społecznych współczesnej Francyi. Rozpoczął swą karyerę jeszcze za czasów Restauracyi jako urzędnik ministerstwa skarbu Wkrótce potem poświęcił się dziennikarstwu; w roku 1831 jako jeden z redaktorów *Globe* podpisał wraz z Thiersem sławny protest dziennikarzy przeciw niemniej sławnym *ordonansom* ministra Polignaca, który doradzając ten fatalny krok Karolowi X. sprowadził rewolucyę i upadek starszej linii Bourbonów Za monarchii lipcowej pracował Barthélemy na polu nauki i sztuki. studyował sanskryt, zajmował się filozofia, tłómaczył Arystotelesa, tak iż w roku 1838 został profesorem, a w rok później członkiem Akademii nauk moralnych i politycznych. Polityczna jego działalność na szerszą skalę zaczyna się właśnie dopiero w 1840 roku, kiedy został szefem gabinetu ministra oświaty w ministerstwie Wiktora Cousina.

Jako republikanin z przekonania Barthélemy Saint-Hilaire odmówił złożenia zwykłej przysięgi na wierność cesarzowi i był zawsze nieprzejednanym przeciwnikiem cesarstwa. Głosował także przeciwko plebiscytowi i przeciwko wojnie, a po wojnie pracował wspólnie z przyjacielem swym Thiersem nad odrodzeniem republikańskiej Francyi. W duchu też polityki Thiersa, jako zwolennik umiarkowanej republiki, działał na stanowiskach deputowanego, senatora i ministra, aż do końca swego życia.

Zmarły piastował tekę ministra spraw zewnętrznych w gabinecie J. Ferry. Na tem stanowisku popierał gorliwie politykę kolonialną pierwszego ministra i dążył szczerze do utrzymania jak najlepszych stosunków z Niemcami.

W ostatnim czasie, jakkolwiek nie uchylał się od działalności politycznej, poświęcał się przeważnie pracy naukowej i wydał cały szereg dzieł treści religijno-filozoficznej, świadczącej o sile i bystrości jego umysłu. Do końca życia zachował jasność i trzeźwość sądu. Z pism jego najwięcej znany jest przekład Arystotelesa. Wymienić także należy: „Sur le Védas“, „Du Bouddhisme“, „Bouddha et le Coran“, „L'Inde anglaise“ i inne.

W Izbie deputowanych toczy się dyskusya budżetowa. Przyjęto jednogłośnie dodatkowy kredyt na utworzenie nowych konsulatów w Chinach. W toku dyskusyi zabierał głos dep. Reinach, który dowodził, że z przeprowadzeniem reform finansowych niepodobna dłużej zwlekać. Wspomniał on o programie Gambetty, przypominając, że Gambetta chciał, ażeby powiększenie wydatków nie należało do inicyatywy parlamentu.

Delafosse, należący do klerykałów, omawiał stosunki szkolne.

Socyalista Gendre domagał się równomiernego rozdziału ciężarów i reform finansowych w duchu idei demokratycznej; żalił się przytem, że budżet nie ma wcale charakteru demokratycznego.

Z kolei przemawiał Jourdan i referent Cochery, poczem ogólną rozprawę zamknięto. Po przyjęciu budżetu ministerstwa handlu odroczono dalszą rozprawę do następnego posiedzenia.

Dep. Guillemet i towarzysze wnieśli do Izby projekt wykupienia kolei zachodniej i południowej.

Wypadki w Turcyi.

Depesze z Konstantynopola, o ile pochodzą ze źródła urzędowego, a takie są w przeważnej liczbie, zapewniają, że przywrócenie porządku w Azyi Mniejszej w części jest już dziełem dokonanem, w części zaś kwestyą najbliższego czasu; natomiast sprawozdania i relacye konsulów oraz telegramy prywatne mówią wciąż o ponawiających się ciągle na różnych punktach, a głównie we wschodnich i północnych wilajetach Anatolii rozruchach i krwawych scenach. Sprzeczne są również doniesienia co do inicyatorów zamieszek. W każdym razie ambasadorowie uważali za potrzebne zwrócić uwagę Porty, że na podstawie otrzymanych przez nich informacyj, stroną zaczepną nie są i nie byli Armeńczycy; Porta zaś przeciwnie broni od początku zdania, że ludność muzułmańska nie zajmuje prowokacyjnej postawy i na poparcie swego twierdzenia rozgłasza telegramami, że „armeńscy notable w Erzerum udali się do marszałka Szakira baszy i do gubernatora, aby im wyrazić swoje ubolewanie z powodu niepokojów, wywołanych przez zbuntowanych Armeńczyków, a zarazem podziękować za opiekowanie się rządu rannymi i ubogimi, tudzież szkołami i kościołami“.

Po stronie Turcyi stoi widocznie także rząd rossyjski.

Do *Pol Corr.* donoszą bowiem z Petersburga, że mocarstwa, z pomocą armeńskiego patryarchy w Konstantynopolu, Izmirliana, zamierzają wdrożyć akcyę, w celu powstrzymania agitacyi armeńskich komitetów, przyczyniającej się w znacznej mierze do rozniecania zarzewia rozruchów. — „Akcya ta uważana jest w petersburskich kołach za odpowiednią, zwłaszcza z tego powodu, że rząd rossyjski uzyskał w ostatnich czasach nowe dowody rewolucyjnego charakteru armeńskich zamieszek. I tak w rossyjskiej Armenii rozszerzane są litografowane geograficzne karty, na których terytoryum, zamieszkane przez Armeńczyków w Turcyi i Rossyi, przedstawiono jako samodzielne państwo armeńskie z stolicą Tyflisem. — Nadto w rozmaitych miejscowościach tureckiej Armenii znaleziono listy w języku angielskim, zachęcające do dalszej walki i zapewniające poparcie Europy. W Armenii rossyjskiej skonfiskowano rewolucyjne manifesty, redagowane w języku rossyjskim, a rozsyłane przez armeński komitet w Atenach“.

Z Konstantynopola telegrafują: Zaniepokojenie wśród tutejszej ludności, szczególniej zaś na przedmieściach Scutari i Stambułu trwa dalej. Kilka szkół stambulskich strzeże wojsko. Komitet liberalny ottomański puścił w obieg manifest, który odrzuca łączność z komitetem armeńskim i żąda równości praw politycznych, bezpieczeństwa życia i majątku, jakoteż wprowadzenia w wykonanie konstytucyi z r. 1876.

Z Krety donoszą, że pomiędzy wojskiem tureckiem a członkami rewolucyjnego komitetu przyszło do krwawego starcia, w którem 10 żołnierzy i kilku powstańców poległo. I w innych miejscowościach Krety wybuchły rozruchy, w których około 30 żołnierzy tureckich utraciło życie. Z tego powodu dzienniki greckie napadają gwałtownie na Turcyę, zarzucając jej wyłączną winę niezadowolenia ludności kreteńskiej.

KRONIKA

Lwów, 27 listopada.

— **Czytelnia akademicka** urządza d. 2 grudnia b. r. w wielkiej sali ratuszowej wieczór muzykalno-deklamacyjny ku czci Adama Mickiewicza, na dochód gimnazyum w Cieszynie. Pod. czas wieczoru wygłoszą przemowę JM. Rektor Uniwersytetu dr. Oswald Balzer i prezes Czytelni akademickiej, a w wykonaniu programu wezmą udział pierwszorzędne siły artystyczne. Tradycya wieczorów Mickiewiczowskich, urządzanych od lat 28 staraniem Czytelni akademickiej, pozwala przypuszczać, że i w tym roku publiczność nasza licznie zapełni salę ratuszową, a to tem bardziej. że piękny cel wieczoru cieszy się powszechnie gorącem poparciem.

— **Czytelnia katolicka.** We czwartek, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem wygłosi p. Karol Brzozowski w Czytelni katolickiej (Rynek 20) odczyt p. t: „Z pola obecnych walk w Turcyi azyatyckiej“.

— **Niewypłacalność.** Koła finansowe naszego miasta zajmuje od kilku dni niewypłacalność tutejszej firmy „Goldstern i Löwenherz“, utrzymującej kantor wymiany pieniędzy i sprzedaży papierów wartościowych, przy ul. Hetmańskiej. Niewypłacalność wynikła skutkiem zastoju w handlu zbożowym. Kantor pośredniczył także w grze giełdowej, przyjmując od komitentów drobne zadatki na rozmaite akcye. Gdy kursa pewnych akcyj w ostatnich czasach spadły tak znacznie, że kantor nie mógł pokryć różnicy kursów ani własnymi dyspozycyjnymi funduszami, ani też dostać pieniędzy od komitentów grających na *haussę* i pragnących zagarniać tylko zyski a niechcących nic wiedzieć o stratach — przeto musiał ogłosić niewypłacalność. W chwili gdy rzecz ta stała się faktem dokonanym, klientela kantoru, złożona przeważnie z reprezentantów dobrze znanej we Lwowie „czarnej giełdy“, mającej siedzibę na wałach Hetmańskich, przypuściła tak gwałtowny szturm do kantoru, że musiała interweniować władza bezpieczeństwa. W kantorze Goldsterna i Löwenherza lokowali bowiem swoje kapitały drobni kapitaliści i spekulanci, ufając wielkim — jak mówiono — zdolnościom finansowym jednego z firmantów i mając tę wygodę, że mogli kapitały swoje wydobywać bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przed kilku laty wspomniana firma na agencyi dla handlu zboża w Podwołoczyskach i w Rossyi poniosła znaczne straty, a w ostatnich czasach młyny jej nie dopisywały. P. Löwenherz posiada młyn parowy „Bronisława“ w Sokalu, dzierżawi od hr. Stefana Zamoyskiego młyn parowy w Nowej Grobli i udział po zmarłym ojcu w młynie parowym w Brodach.

Firma ta płaciła w sobotę, d. 23 b. m. zgłaszającym się właścicielom ich czeków 20 prc. od złożonych kapitałów.

Zastępcy dyrekcyj tutejszych banków: krajowego, hipotecznego, kredytowego i Kasy oszczędności, podjęli się przeprowadzić rozwikłanie interesów Goldsterna i Löwenherza, złożyli na ten cel 400 000 zł. i ofiarują wierzycielom niewypłacalnej firmy 40 prc. *Neue fr. Presse* donosi, że passywa tej firmy wynoszą 1,500.000 zł. i że w ostatnich dniach wypowiedziano pp. G. i L. 650.000 zł.

— **Towarzystwo św. Rafała**, zawiązane przed rokiem we Lwowie, celem opieki nad emigrantami do Ameryki, rozwiązało się, z powodu braku funduszów.

— **Śluby.** W Wiedniu — jak donosi *Czas* — pobłogosławił d. 23 b m. JE. Nuncyusz Agliardi, w pałacu nuncyatury am Hof, związek małżeński dr. Witolda Rogali Lewickiego, posła do Rady państwa, z panną Paulą Junoszanką Krzykowską, córką Juliana i Matyldy, obywateli z Królestwa Polskiego. JE. ks. Nuncyuszowi asystowali poseł do Rady państwa ks. prałat Chotkowski, protonotaryusz apostolski i kapelan nadworny ks. prałat Marschall, kanonik Kurz i sekretarz nuncyatury papieskiej msgr. Montagnini. JE ks. Nuncyusz przemówił do nowożeńców w podniosłych słowach i udzielił im apostolskiego błogosławieństwa. Obowiązki świadków sprawowali: JE. b. Minister Apolinary Jaworski i hr. August Łoś, poseł do Rady państwa i prezes Rady nadzorczej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego. W orszaku ślubnym znajdowali się między innymi: radca Dworu przy Najwyższym trybunale sprawiedliwości Mosor z rodziną, poseł Szczepanowski z żoną, poseł Rutowski z żoną, dalej posłowie Henz I, Abrahamowicz, Wachnianin i w. i. Po ceremonii kościelnej podejmowali rodzice panny młodej zaproszonych gości w hotelu Munscha ze staropolską gościnnością. W czasie uczty nadeszło mnóstwo telegramów i życzeń, między innemi od JE. ks. Arcybiskupa Issakowicza, biskupa Glazera, JE. Ministra finansów Bilińskiego, członka Izby panów Marchwickiego, prezesa apelacyi lwowskiej Tchorznickiego, Prezydenta Izby deputowanych bar. Chlumecky'ego i wielu innych.

W Wojniłowie pobłogosławił ks. kanonik Korczyński związek małżeński panny Michaliny Markowskiej, córki Leopolda i Maryi Markowskich, właścicieli dóbr w Temerowcach koło Halicza z panem dr. Adolfem Żabeckim, kandydatem adwokackim.

W Warszawie, w kaplicy pałacu hr. Kossakowskich, odbył się 26 b. m. ślub dr. Walerego Bujakowskiego, syna Piotra i Antoniny ze Staniszewskich, z p. Maryą Bover St. Clair, córką Franciszki z Klingertów i ś. p. Aleksandra Bover St. Clair, konsula generalnego angielskiego w Jassach.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Siostra Marya Teresa ze zgromadzenia SS. Felicyanek (panna Janina Jaroszyńska), w 25 roku życia. Pogrzeb odbył się w poniedziałek. W orszaku żałobnym postępowali osieroceni rodzice i bracia, dalej spowinowacone z domem pp. Czesławów Jaroszyńskich rodziny hr.: Potockich, Tarnowskich, Branickich, Wodzickich i t. d., oraz niezliczone rzesze pobożnych, młoda zmarła Siostra zakonna słynęła bowiem z cnót niepospolitych i prawdziwego poświęcenia.

W Poździaczu pod Medyką, ks. Cypryan Szwedzicki, od r. 1843 proboszcz gr. kat. tamtejszej parafii której przez pół wieku przeszło był prawdziwym opiekunem i dobrodziejem.

— **Akademickie „Ognisko“ w Wiedniu.** W tych dniach ukonstytuował się nowo

wybrany zarząd polskiego akademickiego Stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu na rok adm. 1895/6. Prezesem jest dr. praw Maksymilian Gumplowicz; wiceprezesem Stanisław Sokołowski, słuch. leśn.; sekretarzem Tadeusz Kudelka, słuch. roln.; skarbnikiem Maryan Janelli, słuch. fil.; bibliotekarzem Jan Kazimierz Krudysz, słuch. tech. mel.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie Dnia 27 listopada. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 listopada do 12 w południe d. 27 listopada b. r. mieliśmy wiatr przeważnie zachodni o średniej prędkości 6 m/sek. niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —2·3°C., najwyższa —1·6°C. dziś rano, najniższa —3·2°C. wczoraj w południe.

Wczoraj popołudniu było jeszcze pochmurno, mgła silna zawisła w powietrzu. Dziś rano wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 w północnych Niemczech; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 763·0 mm.

Prognoza na dobę 28 listopada b. r. (od północy do północy): Wiatr będzie zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura blisko —0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 prc. Opad, chwilami śnieg.

— **Wyprawa Józefa hr. Potockiego do Afryki.** Wielkie zajęcie obudza od pewnego czasu w sferach arystokratycznych przygotowywana przez Józefa hr. Potockiego powtórna wyprawa do Afryki. Wyprawa ta wyruszy w pierwszych dniach grudnia z Krakowa, a niestrudzony podróżnik otoczony jest tym razem licznem gronem towarzyszy młodych i przedsiębiorczych, którzy pragną zakosztować trudów i wrażeń w krajach podzwrotnikowych.

— **Oskarżenie Stambułowa.** Z Sofii piszą: Na stole prezydyalnym sobrania złożono wielką grubą księgę, która ze względu na swoją zawartość, wielki budziła interes. Jest to sprawozdanie ankiety, która przeprowadzała dochodzenie w sprawie nadużyć popełnianych przez Stambułowa za czasów jego rządów. Księga, oprawna w skórę, zawiera 700 stronnic *in quarto*. Nadto do sprawozdania dołączono wiele aneksów, są to depesze cyfrowane, zarządzenia i rozporządzenia, podpisywane lub pisane nawet własnoręcznie przez Stambułowa i jego zauszników. Tytuły, według których owe akta podzielono, są charakterystycznymi: „o wyborach“, „o prześladowaniach“, „o złamaniu tajemnicy listowej“, „o szpiegostwie“, „o cenzurze“, „o sprzeniewierzeniu popełnionem przy zakupie 70 milionów nabojów Mannlichera“, „o kupnie karabinów Mannlichera“, „o kupnie dział Kruppa“, „o nadużyciu władzy sędziowskiej“. Tak obszerne sprawozdanie będzie przedmiotem obrad zebrania. Dyskusya zajmie oczywiście dużo czasu. Pewna część umiarkowanych zapytuje, poco zastanawiać się nad sprawą, skoro w danym razie winny nie żyje.

— **Cholera w Egipcie.** Według wiadomości, nadchodzących z Kairu, ogólna liczba zasłabnięć na cholerę dobiegła w Egipcie po 15 października do cyfry 759, liczba śmierci do 604. W obecnej chwili, jak się zdaje, epidemia już opanowaną została.

— **Panorama racławicka**, otwarta jest, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dni powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro przedstawionym będzie po raz czternasty wodewil p. t.: „Pan Bigelhofer“.

W piątek przedstawienie złożone z wyjątków arcydzieł naszej literatury.

W sobotę wznowioną będzie tragedya Józefa Szujskiego p. t.: „Halszka z Ostroga“. Klasyczny ten utwór, odznaczający się niepospolitemi zaletami artystycznemi i literackiemi, a pełen prawdziwie dramatycznych efektów, nie grany był na scenie lwowskiej od lat 30 — wznowiony teraz z pewnością stanie się silną atrakcyą dla publiczności, zwłaszcza, że role obsadzone są pierwszorzędnemi siłami. Próby odbywają się dwa razy dziennie.

Choroba p. Żelazowskiej uniemożliwiła na razie zapowiedziane przedstawienie „Don Carlosa“ i „Fircyka w zalotach“, jednoaktówki „Prawa duszy“, oraz wznowienia „Balladyny“.

Pani Gabryeli Zapolskiej ofiarowali artyści teatru na pamiątkę jej występów gościnnych w Krakowie, gustowną tekę, na której znajduje się otwarta księga złota z napisem: „Gabryeli Zapolskiej, autorce „Kaśki Karyatydy“ w miłym upominku, artyści teatru miejskiego w Krakowie“. Na pierwszej kartce teki umieścił utalentowany artysta-malarz p. Apolinary Kotowicz, piękną winietę akwarelową, wyobrażającą Wawel.

Z prasy. Od dłuższego już czasu wlókł się gorszący proces o *Kuryer Świąteczny*, bardzo ongi poczytne warszawskie pismo humorystyczne — dziś już zwinięte. Obie strony robiły, co tylko mogły, by pokonać prawnie przeciwnika. Ostatecznie sąd uchylił skargę p. Łaszczyńskiego i naznaczył licytacyę *Kuryera* na 5 grudnia Rozpocznie się ona od sumy 1500 rubli.

Korespondent krakowski donosi do *Kraju*, iż pewna spółka literacko-artystyczna ma zamiar wydawać w Krakowie w roku przyszłym tygodnik ilustrowany p. t.: *Kłosy*.

W Wiedniu przedstawiono z wielkiem powodzeniem wodewil p. t.: „Prima ballerina“ (Masson Tomponin), napisany przez pp. Blum i Toche, a przerobiony przez Wittmana, utalentowanego feljetonistę *N. fr. Presse* i opatrzony bardzo ładną i wdzięczną muzyką Weinbergera. Zabawna ta sztuka podobała się bardzo, a wyborna gra artystów, jak Tenclego i pani Kopacsi, przyczyniła się niemało do sukcesu; bohaterką jednak wieczoru była pani Zimajerowa, która zdaniem prasy, zastępuje obecnie w Wiedniu niezrównaną Gallmayerkę!

Ormianie. W papierach, pozostałych po ś. p. Joachimie Lelewelu, znaleziono p. t.: „Notatki o rzeczach ormiańskich“ ręką nieznanego autora skreślony rękopis, który przeszedł później na własność Józefa hr. Dzieduszyckiego. Wobec zainteresowania, jakie dziś wzbudził szczep ormiański, przytacza *Gazeta Warszawska* niektóre urywki z notatek: „W dziele wydanem w r. 1802 w Wenecyi p. t.: „Geographia universale Armena“ w języku włoskim, znajdujemy ciekawe wiadomości o Ormianach. Czytamy tam, że pierwszy kościół ormiański drewniany we Lwowie zbudowano w r. 1183, że przez lat 180 odprawiało się w nim nabożeństwo, aż w roku 1363 wymurowano na tem miejscu inny. Druga kolonia Ormian przybyła do Lwowa w r. 1200 Pierwsi wszystko po tatarsku pisali. Pierwsze zapiski o Ormianach znajdują się w dzienniku kapłana *Zarab* i prowadzone są do roku 1271. Od roku 1314 zaczynają się ormiańskie akta porządnie prowadzone. Znajduje się w nich ciekawy dokument z r. 1062, pisany przez księcia Teodora, syna Dymitra zwanego Zob, który pierwszy Ormian przyzwał do Kijowa, zkąd do Łucka, Kamieńca i Lwowa przeszli, a następnie rozsiedli się na Litwie. Są tu cytowane różne ich możniejsze familie: Kierhurów, Gregorowiczów, Nurydzów, Bernatowiczów, i Małachowskich, którzy w ich języku nazywali się Małchasaki. Armeni czyli Ormianie zwali się pomiędzy sobą *Chai*. Ich księgi do nabożeństwa w tatarskim języku, ale armeńskiemi literami pisane, znajdują się we Lwowie (a były do niedawna) i Kamieńcu. Alfabet armeński, przez mnicha Erzobe ustalony, datuje się *circa annum 450*. Dzisiejsi Ormianie tatarskiego języka, z jakim ich przodkowie tu przybyli, zapomnieli pism swych, w których wiele jest śladów historycznych, czytać nawet nie potrafią. Ormianie kamieńscy (z Kamieńca Podolskiego) w r. 1344, a lwowscy w r. 1356 otrzymali przywilej sądzenia się sami między sobą, podług własnego kodeksu, który mieli od Jana króla Armenii. Oryginał armeński zaginął we Lwowie, ale tłómaczenie zrobione i potwierdzone w r. 1619, znajdowało się tam jeszcze w r. 1789. Kodeks ten, oprócz praw ogólnych, zawierał prawo o testamentach, o sukcesyach, o małżeństwach i wzajemnych prawach między małżonkami, o wyposażeniu panien, nakoniec o różnych stosunkach cywilnych Ormian, co wszystko zatwierdzone było po osiedleniu się drugiej kolonii ormiańskiej w okolicy Stanisławowa, Tyśmienicy, Śniatyna, w Kutach i Horodence. Te o rzeczach ormiańskich wiadomości — kończy nieznany autor notatek — już to w Kamieńcu podolskim pozbierane, już to we Lwowie, a w największej części komunikowane mi od zakonnika zgromadzenia ormiańskiego w Wenecyi, księdza Jana Żorab, rodem z Konstantynopola, który umyślnie tam przyjeżdżał, wysłany od arcybiskupa swego Stefana *a Conzio Kiuwer*, dla ich zasięgnięcia“. Notatki pisane w Warszawie, noszą datę 15 listopada 1823.

Fredro wnuk. W Warszawie artyści teatru Rozmaitości przystąpili do prób z komedyjki Andrzeja hr. Fredry (wnuka) „Stowarzyszenie kobiet wyższych“. Nowość ta wystawiona ma być w przyszłym tygodniu z dodaniem dwóch jednoaktowych komedyj Fredrów ojca i syna.

Aleksander Dumas. Z Paryża dochodzi smutna wieść, że Aleksander Dumas niebezpiecznie zachorował; znakomity autor dramatyczny przebywa w Marly pod Paryżem; lekarze stwierdzili zapalenie mózgu. Stan jest groźny. Do łoża chorego przybyły jego córki, pani Lippmann i Hautervive. Dumas ma lat 71. Przed rokiem ożenił się powtórnie.

„Panurge“, nowa komiczna opera Planquettea, autora „Dzwonów z Corneville“, doznała ogromnego powodzenia w Paryżu w teatrze Gaité. Dowcipna treść wzięta jest z nieśmiertelnego Rabelais'go.

W Paryżu w Vaudevillu przedstawiono nową sztukę Lavedana, pod tytułem: „Les Vivcurs“; jest to raczej błyszcząca dowcipem satyra pewnej warstwy francuskiego społeczeństwa, niż komedya zbudowana podług wszelkich reguł sztuki. Ekspozycya zajmuje dwa pierwsze akty, a akcya rozpoczyna się zaledwo ku końcowi sztuki. Powodzenie zawdzięcza autor dyalogowi, niektórym scenom rodzajowym, odbywającym się n. p. u modnego krawca damskiego, w restauracyi Duranda, a wreszcie mistrzowskiej grze pani Rejeane.

LISTY PARYSKIE.

W listopadzie.

(Przewrót „radykalny“ w wewnętrznej polityce Francyi. — Jubileusz Instytutu. — Rozpamiętywania historyozoficzne o akademii nieśmiertelnych. — Wycieczka akademików do Chantilly. — Czy kobiety mają być dopuszczone do akademii? — Aktor kandydatem na akademika — Z teatrów: „Messire du Guesclin“ Deroulède'a w Porte-Saint Martin. — Zmartwychwstanie teatru wolnego: „La Fumée puis la Flamme“ Caragnela. — Projekt reformy dramatu).

(Dokończenie).

Wszystkie te znakomitości przyjmował gościnnie w Chantilly ks. d'Aumale. Recepcya ta była najświetniejszą chwilą w szeregu uroczystości jubileuszowych i w samej rzeczy zasługuje na uwagę jako zdarzenie oryginalne i zajmujące.

Książę krwi orleańskiej, przyjmujący uczonych, literatów i artystów, nie jako mecenas, ale jako kolega — akademik! Członkowie Instytutu czuli się w Chantilly zupełnie jak u siebie — tembardziej, że na mocy ogłoszonego już testamentu ks. d'Aumale, wspaniała posiadłość ta po śmierci jego przypadnie Instytutowi.

Chantilly — pałac, zbiory, park, domena i źródła lecznicze — reprezentuje wartość 43 milionów franków. Galerya i biblioteka mieszczą prawdziwe skarby artystyczne. Oprowadzając gości swych, gospodarz wspominał dzieje rezydencyi tej, zajmującej tak ważne miejsce w ruchu umysłowym Francyi.

Wiadomo, że sława Chantilly łączy się z imieniem ks. Kondeusza. On to, gromadząc we wspaniałej rezydencyi swej arcydzieła sztuki, umiał zarazem skupiać u siebie myślicieli i poetów. Boileau bywał często w Chantilly i przedstawił tu księciu Racine'a. W Chantilly ks. Kondeusz omawiał z Molièrem plan „Tartuffe'a“, tu też aktorowie księcia odegrali komedyę „L'Imposteur“ odrzuconą w Paryżu i Wersalu.

W parku pokazują też „aleję filozofów“. Bossuet po niej się przechadzał; olbrzymie drzewa jej słyszały głos Fénelona, dyskusye Malebranche'a, dowcipne gawędzenie La Bruyère'a.

*

Z okazyi jubileuszu Instytutu, w literackich salonach podniesiono świeżo kwestyę, czy nie należałoby dopuścić i kobiet do zaszczytu „nieśmiertelności“.

— To pani, pani powinnaś zasiadać pod kopułą! — wołają chórem admiratorowie tej lub owej głośnej literatki.

Inni oświadczają się z całą stanowczością przeciw dopuszczeniu kobiet do Akademii, twierdząc, że byłoby to wręcz przeciwnem interesowi samychże kobiet.

— Nie idzie nam o zachowanie tradycyi i przesądów — wywodzą ci panowie. — Wkraczając w naszą dziedzinę, straciłybyście panie wszystko, pozbawiłybyście się dobrowolnie pozycyi uprzywilejowanej. Wykluczyliśmy was od godności i dostojeństw oficyalnych — ale daliśmy wam władzę; urządziliśmy się tak, że w gruncie rzeczy nam pozostały tylko ciężary życia. Ostracyzm, skierowany przeciw paniom, jest pozornym tylko: *vous gouverner sans régner*. W chwili, w którejbyście z nami współzawodniczyć zaczęły, zniknąłby cały wpływ wasz; kobieta, któraby róże, zdobiące gors jej, zastąpić chciała zielonemi palmami, straciłaby cały wdzięk swój, a zarazem potęgę. Niechaj tedy Paryżanki zadowolą się dotychczasową rolą swą i niechaj w salonach swych, jak dotychczas, — „kują nieśmiertelnych“. Gdyby zaś któraś z nich koniecznie zostać chciała członkiem Akademii — niechaj wyjdzie za akademika lub niech męża swego zrobi akademikiem. Oto najlepszy dla niej sposób wstąpienia do Instytutu.

*

Lecz oto druga kwestya się przedstawia: czy godność akademika może być dostępną dla aktora?

Podczas uroczystości jubileuszowych, akademicy żywo rozprawiali o wiadomości, puszczonej przez niektóre pisma, że Mounet-Sully, znakomity tragik komedyi francuskiej, zamierza kandydować do Instytutu.

Z dyskusyj tych, niektóre ciekawe urywki przedostały się do publiczności.

— W samej rzeczy — twierdził jeden z akademików, znający bliżej nowego kandydata — Mounet-Sully zamierza ubiegać się o fotel, ale nie w charakterze aktora.

— ?

— Trzeba wiedzieć, że artysta ten jest zarazem pisarzem, i to niepospolitym Szuflady jego pełne biurka są poezyj oryginalnych i potężnych, ale co prawda — *encore inédites*.

— A zatem?

— A zatem, jeżeliby otrzymał fotel, to otrzymałby go przecież jako aktor, nie jako literat.

— Lecz czy aktor może zostać akademikiem? — Oto kwestya zasadnicza.

— Historya ją rozwiązała. Molé, Préville, Grandménil i Mourel byli członkami Instytutu.

— A Talma?

— Talma kandydował, ale — przepadł.

— Cóż zrobimy z Mounetem? Wypadnie go przyjąć?

— Bynajmniej! Są inni, równie sławni, a znacznie starsi aktorowie, którzy nie należą jeszcze do Akademii. Nie wypada przyjąć Mouneta, zanim się nie przyjęło Gota i Delaunay'a. Got i Delaunay zaś —

— Cóż z nimi zrobimy?

— Wcale kandydować nie zamyślają.

*

I oto zaszliśmy z Instytutu do teatru. Wielkie sceny mają repertuar ustalony na czas pewien: na żadnej z nich zaznaczyć nie można nowości zajmującej. Teatr Porte-Saint-Martin zamierza snać w tym roku poświęcać się wyłącznie wielkiemu dramatowi historycznemu. Jest to myśl ze wszech miar szczęśliwa, gdyż sztuki tego pokroju istotnie żadnego nie znajdowały przytułku w Paryżu, liczącym tyle teatrów! Operetka i wodewil posiadają 8—10 scen; komedya i realistyczna sztuka współczesna, znajdują przystęp do Gymnase, do teatru Vaudeville, do Odeonu a nawet do Komedyi francuskiej; jedynie wielki dramat nigdzie pomieścić się nie może, gdyż taki Châtelet, Ambigu i Château d'Eau kultywują wyłącznie sztuki sensacyjne i feerye.

Przypuszczać tedy należy, że teatr, któryby obrał gałąź zaniedbaną przez wszystkie inne, liczyć może na powodzenie nie tylko literackie, ale i materyalne. I w samej rzeczy akcyonaryusze teatru Porte-Saint-Martin, godząc się na repertuar poważny, bynajmniej nie mieli na myśli uczynienia ofiary dla literatury, jeno podwyższenie dywidend swych.

Wobec tego wyboru pierwszej sztuki tegorocznej nie można nazwać zbyt szczęśliwym. Wystawiono dramat znanego poety — szowinisty Deroulède'a „Mesire Du Guesclin“. Jest to sztuka wojskowo-patryotyczna, i z tej racyi liczono na powodzenie jej u szerszej publiczności. Lecz rzecz ta napisana jest z tak drobnym zasobem artyzmu, wierszem tak lichym, że uratować jej nie mogła naweta gra Coquelina. „Sława Tyrteusza — zauważył słusznie jeden z krytyków — zasadzała się nie tylko na tem, że pisywał pieśni wojenne, ale też na wysoce artystycznem ich opracowaniu. Trąba, choć patryotyczna, nie powinna brzmieć fałszywie“....

Deroulède, założyciel „Ligi patryotów“, obrał sobie bohatera, który, zdaniem jego, reprezentuje najdzielniej ideę patryotyczną w dziejach Francyi. Patryotyzm Deroulède'a ma charakter wojskowo-rewanżowy, toteż bohater sztuki jego, Du Guesclin, był żołnierzem a nawet, jak zgodnie twierdzą historycy, dzielnym żołnierzem.

Inna kwestya, czy ten wódz francuski z 14 stulecia był istotnie patryotą, odpowiadającym ideałom Deroulède'a. Pod tym względem zdania historyków rozchodzą się. Większość ich — a na ich czele Michelet — twierdzi, że był to awanturnik, pozostający na żołdzie króla lub wielkich panów, i że zastosować by można do niego słowa, które w sztuce Deroulède'a wygłasza jeden z oficerów:

Moi, pourvu qu'on se batte et qu'on fasse la [guerre,
Pour quoi, pour qui, comment, il ne m'im- [porte guère.

Wiersze powyższe, mówiąc mimochodem, dadzą czytelnikowi wyobrażenie o „oficerskim“ sposobie, w jaki Deroulède traktuje rytm, rym i język francuski....

Lecz wróćmy do bohatera jego. Oto, nie wchodząc już w analizę osobistego charakteru i roli historycznej Du Guesclina, słusznie podniesiono zarzut, że patryotyzm któ-

rym go ozdabia Déroulède, jest zupełnym anachronizmem. W 14 stuleciu nie było ludzi, którzyby poświęcali wszystko: mienie swe, krew i rodzinę dla idei Francyi — z tej prostej przyczyny, że ta idea jeszcze nie istniała. Wówczas, gdy żył i wojował Du Guecslin, istniało we Francyi jeszcze dwanaście patryotyzmów.

Jeżeli sztuka Deroulède'a jest anachronizmem historycznym, to jest ona niemniej anachronizmem literackim i artystycznym. Prymitywność budowy jej odpowiada zupełnie niedbałości formy.

Spodziewajmy się, że następna sztuka, zapowiedziana przez teatr Porte-Saint-Martin, „Żelazna Maska" Stanisława hr. Rzewuskiego, zadowoli w wyższym stopniu artystyczne wymagania krytyki i publiczności.

*

Théâtre libre, opuszczony przez Antoine'a, zmartwychwstał pod nową dyrekcyą i zwrócił znowu nieco uwagi na siebie wystawieniem sztuki Caraguela „La Fumée, puis la Flamme."

Caraguel jest autorem dwóch powieści „Les Barthozouls" i „Le Boulmiche;" znany jest głównie jako fejletonista. Sztukę jego, napisaną przed pięciu laty, odrzucili kolejno dyrektorowie Komedyi francuskiej, Odeonu, Renaissance i Gymnase. Oto cztery powody, dla czego ją przyjęto z entuzyazmem w Théâtre libre.

Teatra owe nie odmawiały wszelkiej wartości sztuce Caraguela, ale nie przyjęły jej z powodu pewnej właściwości technicznej, którą trudno nazwać szczęśliwą. Oto Caraguel postanowił zreformować teatr, wprowadzając jako innowacyę — monolog, uprawiany niegdyś przez tragedyę klasyczną, zarzucony następnie przez współczesny teatr realistyczny. Według myśli Caraguela, nie szło poprostu o restytucyę monologu: nie, miała to być reforma radykalna, sztuka złożona niemal wyłącznie z monologów.

Czy podobna wymyśleć coś tak szalonego? zapytacie. Tak: w Paryżu wszystko jest możliwe i wszystko znajdzie entuzyastycznych zwolenników.

Lecz w jaki sposób uzasadnia autor tę innowacyę, jaki ma być jej cel?

Dotychczas, twierdzą Caraguel i obrońcy jego dzieła, dramat przedstawiał nam osoby występujące tak, jak je widzimy w rozmowie z innymi ludźmi i w działaniu. Czasami publiczność poznaje nadto opinię autora o postaciach, które wprowadza, domyśla się, które z nich w oczach autora są dodatnie, które ujemne. Lecz nie zapominajmy, że jest jeszcze inny punkt widzenia i osądzania ludzi, punkt doniosły dla ich charakterystyki: opinia ludzi o sobie samych. Każdy człowiek inaczej przedstawia się ludziom, inaczej sobie samemu. Ten samosąd, że tak rzekę, składa się zazwyczaj ze złudzeń i z obłudy, jest on jednak ważnym czynnikiem postępowania ludzi. Otóż te właśnie rozumowania ludzi o sobie samych uwydatnia Caraguel w długich monologach, nieraz pełnych hipokryzyi, ale wcale zajmujących z psychologicznego punktu widzenia. O ile jednak analiza taka byłaby na miejscu w powieści, o tyle na scenie nuży nas i pozbawia sztukę charakteru teatralnego.

Tyle o reformie technicznej, projektowanej przez Caraguela. W treści sztuki jego nie można się dopatrzyć nowych pierwiastków. Przemysłowiec prowincyonalny Michel Genrès, uprzyjemnia sobie życie, łamiąc codziennie wiarę, którą przysiągł żonie. Pani Genrès odpłaca mu się pięknem za nadobne, a po kilkunastu awanturach à la Madame Bovary dochodzi wraz z mężem do przekonania, że prawdziwe szczęście tkwi tylko w pożyciu małżeńskiem. La fumée-puis la flamme. Jest to historya małżeństwa, jakich wiele — we Francyi.

Puk.

OSTATNIA POCZTA

Stan cholery w dniu 26 listopada 1895.

W powiecie czortkowskim w Ułaszkowcach pozostaje w leczeniu 1 osoba.

W powiecie husiatyńskim w Samołuskowcach pozostaje nadal w leczeniu 1 osoba.

W powiecie kamioneckim w Radziechowie pozostała nadal w leczeniu 1 osoba.

W Sokalu pozostały z dni poprzednich 3, umarła 1, pozostały nadal w leczeniu 2 osoby.

W powiecie trembowelskim w Brykulinowej pozostała 1, umarła 1 osoba; w Budzanowie pozostało z dni poprzednich 3, wyzdrowiała 1, umarła 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba; w Janowie zachorowała 1, pozostaje w leczeniu 1 osoba. Razem pozostało w leczeniu z dni poprzednich 10 osób, zachorowała 1 osoba, wyzdrowiała 1 osoba, umarły 3 osoby, pozostaje w leczeniu 7 osób.

Na przedwczorajszej ogólnej audyencyi przyjął Najj. Pan, oprócz Marszałka krajowego hr. Stanisława Badeniego, tajnego radcę dr. St. Madeyskiego, podkomorzego hr. Wodzickiego, posłów przy dworach zagranicznych: barona Schiessla i barona Calla, szefa sekcyi Komarka i wielu innych.

Nowomianowany tajny radca, pierwszy koniuszy nadworny generał major Berzeviczy złożył przedwczoraj przepisaną przysięgę w ręce Najj. Pana.

Mianowany prezydentem senatu przy c. k. Trybunale administracyjnym, były minister skarbu dr. Böhm-Bawerk złożył w poniedziałek przysięgę służbową w ręce drugiego prezydenta tego Trybunału dr. barona Lemayera. Pierwszy prezydent hr. Schönborn nie mógł być obecnym przy tym akcie z powodu niedyspozycyi.

O treści listu przesłanego niedawno przez cara za pośrednictwem w. księcia Włodzimierza cesarzowi Wilhelmowi dowiaduje się korespondent petersburski berlińskiej *Nat. Ztg.*, że w piśmie tem poruszono sprawy tureckie. Car wyraził przekonanie, że pacyfikacyjne zabiegi sułtana powinny znaleść gorące moralne poparcie u wszystkich mocarstw. Cesarz Wilhelm ma być tego samego zdania.

W Berlinie obiegają znowu pogłoski o rychłem ustąpieniu sekretarza stanu Böttichera, ministra wojny gen. Bronsarta, ministra handlu barona Berlepscha i sekretarza stanu Marschalla.

Wynik rewizyj domowych, dokonanych onegdaj u wielkiej liczby socyalistów, niemieckich trzymany jest w tajemnicy. Zabrane przedmioty i papiery oddano prokuratorowi.

Komendant kaliskiej brygady straży pogranicznej ogłasza w *Warsz. Dniewniku*, że potrzebny jest przy brygadzie puszkarz; wzywa przeto interesentów, którzyby chcieli się o to miejsce ubiegać, żeby mu przesyłali potrzebne dowody; na końcu zaś dodaje: „Osoba wyznania katolickiego do służby przy brygadzie nie może być przyjętą". Ani protestantów, ani wyznawców innych religii komendat nie wyklucza, tylko katolików. O narodowość nie chodzi mu wcale.

Z Petersburga donoszą, że gradonaczelnikiem Petersburga ma zostać na miejsce Wahla oberpolicmajster warszawski generał Klejgels.

Z kół watykańskich donoszą: Papież wstał przedwczoraj o zwykłej porze i wezwał do siebie sekretarza stanu kardynała Rampollę. Chrypka ustąpiła zupełnie; nic nie stoi na przeszkodzie odbyciu obydwóch konsystorzów w dniach 29 b. m. i 2 grudnia.

W klubie postępowym nowo otwartej skupczyny serbskiej przedstawił prezes ministrów działalność rządu, oświadczając, że program finansowy już prawie wykonany z wyjątkiem pożyczki, która z powodu wypadków w Turcyi, wskutek trudności, stawianych przez bank ottomański, na przeszkodę natrafiła. Obecnie przeszkoda już usunięta, zatem i ta sprawa wkrótce załatwioną zostanie. Dla wzmocnienia stanu finansowego przygotował rząd stosowne projekty ustaw. Przez wytępienie hajduków przywrócono bezpieczeństwo i spokój w kraju.

Po południu wybrała skupczyna jako kandydatów na godność prezesa Izby: Milutina Garaszanina, Rajowicza, Obradowicza, Rajcicza, Nikolicza i Simicza. Król zapewne zatwierdzi kandydaturę Garaszanina na prezesa a Rajowicza na wiceprezesa Izby.

Przedłożony sobraniu bułgarskiemu wniosek, opatrzony 35 podpisami, a między innymi i podpisem Radosławowa, żądający zmiany artykułu 38 konstytucyi (o religii następcy tronu) jak zapewniają, nie wejdzie pod obrady z powodu, iż nie posiada przepisanej przez konstytucyę liczby 44 podpisów.

We Francyi zaostrza się konflikt między admirałem Gervais a ministrem marynarki Lockroy; sądzą, że admirał otrzyma co najmniej naganę, a może nawet będzie wytoczone mu śledztwo dyscyplinarne; tymczasem na swoim okręcie jest on przedmiotem owacyi ze strony swoich podwładnych oficerów: przedwczoraj wszyscy komendanci udali się na pokład okrętu admiralskiego, aby swemu szefowi złożyć wyrazy sympatyi. Część prasy paryskiej, zwłaszcza radykalna, napada na admirała Gervais, podczas gdy inne dzienniki stają w jego obronie.

Lord Dufferin, znakomity dyplomata, ma niebawem ustąpić z posady ambasadora angielskiego w Paryżu; lord Dufferin, który ma za sobą nader świetną i zasłużoną przeszłość, liczy lat 71. W maju roku przyszłego opuści Paryż. Następcą jego ma zostać sir P. Currie, obecny ambasador w Konstantynopolu.

John Morley, znakomity liberalny mąż stanu angielski i b. minister, który przepadł przy ostatnich wyborach do parlamentu, został zaproszony przez wyborców w Montrase do kandydowania przy uzupełniających wyborach. Cała prasa liberalna z radością wita tę wiadomość.

Korespondent *Pol. Corr.* zapisuje pogłoskę, wedle której sułtan zamierza zamianować napowrót w. wezyrem Saida baszę. Wiadomość ta nie znajduje wiary już dlatego samego, iż od czasu objęcia wielkiego wezyratu przez Halila Riffaata baszę daje się dostrzegać pewien zwrot na lepsze w Azyi Mniejszej.

Sułtan zamianował sześciu inspektorów sądowych, a między nimi dwóch chrześcian dla wilajetów azyatyckich, a 3 dla Turcyi europejskiej.

Słychać, że ambasadorowie mocarstw upierają się przy swem żądaniu, aby wolno im było utrzymywać na wodach Bosforu po dwa okręta stacyjne.

Drogą na Nowy York donoszą, że powstańcy kubańscy odnieśli walne zwycięstwo nad Hiszpanami pod Tagnases; padło 1200 żołnierzy a między nimi i dowódca pułk. Aldave. Powstańcy stracili 240 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z d. 21 b. m. o urządzeniu nowych sądów powiatowych w Otyni i Podwołoczyskach.

Najj. Pan udzielił Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o uzupełnieniu uregulowania rzeki Łęg w powiecie tarnobrzeskim.

Wiedeń, 27 listopada. W komisyi budżetowej podczas omawiania sprawy studyów kobiecych, podniósł P. Minister oświaty br. Gautsch, że już w r. 1892 zaznaczył, iż najważniejszem w tym względzie zadaniem zarządu oświaty jest starać się o to, ażeby kobiety otrzymały wykształcenie odpowiednie na dobre wychowawczynie swoich własnych dzieci. Sprawa podniesienia zdolności zarobkowania kobiet stała się bardzo poważną, niemniej pilną jest kwestya zaopatrzenia dziewcząt nie mogących wyjść za mąż. Z drugiej strony rzecz ta grozi jednak niebezpieczeństwem ekonomicznem, gdyż konkurencyjna praca kobiet prowadzi do obniżenia zarobku i do oddalenia się od ideału „zarobku familijnego" t. j. takiego, jaki na utrzymanie jednej rodziny przez mężczyznę wystarczyć może. Nie należałoby przeto rozbudzać konkurencyjnej pracy kobiet w gałęziach zarobkowania przez mężczyzn obecnie uprawianych, ale powinno chodzić o otwarcie nowych źródeł zarobkowania. W Austryi poddało się w ostatnich latach 10, tylko 25 kobiet egzaminowi dojrzałości, a z tych tylko trzy uczęszcza w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych na wykłady wydziału medycznego. Austryacki zarząd oświaty nie postanowi nic takiego, coby mogło liczbę kandydatek powiększyć. Dotychczasowy ustrój gimnazyów nie jest odpowiednim dla kobiet. Co do nostryfikacyi dyplomów uzyskanych przez kobiety na uniwersytetach zagranicznych — uregulowanie tej sprawy jest w toku.

Wiedeń, 27 listopada. (Posiedzenie Izby deputowanych). Rząd przedłożył dzisiaj projekt ustawy o uregulowaniu płac urzędników bibliotek uniwersyteckich i bibliotek politechnicznych. Wedle projektu pensye ich mają być zrównane z płacami urzędników państwowych odpowiednich klas rangi.

Mentona, 27 listopada. Najj. Cesarzowa austryacka przybyła tutaj wczoraj wieczorem i po krótkim wypoczynku udała się w dalszą podróż do Cap St. Martin.

Praga, 27 listopada. Przy wczorajszych wyborach do Sejmu fideikomisowa wielka posiadłość wybrała 16 kandydatów konserwatywnych. Wielka wiernokonstytucyjna posiadłość nie wzięła udziału w wyborach. Wielka niefideikomisowa posiadłość wybrała 54 konserwatywnych kandydatów.

Przy wyborze uzupełniającym na posła do Rady państwa przeszedł książę Fryderyk Schwarzenberg.

Budapeszt, 27 listopada. Na konferencyi stronnictwa liberalnego, podał prezes gabinetu br. Banffy wiadomość o sankcyonowaniu ostatnich ustaw kościelno-politycznych i dodał, że rząd zamierza ustawy kościelne przeprowadzić w ten sposób, ażeby umysły się uspokoiły a ustawy weszły w krew narodu. Prezes gabinetu oświadczył, że uważa reformę administracyi za jedno z najważniejszych zadań i wniesie z początkiem r. 1896 przedłożenia w sprawie trybunałów administracyjnych i sądów kuryalnych, a ewentualnie także w sprawie reformy postępowania rekursowego. W końcu powtórzył prezes gabinetu węgierskiego raz jeszcze, iż nie miał zamiaru przedkładać Najj. Panu propozycyi względem przedwczesnego rozwiązania Sejmu i prosi stronnictwo o poparcie dla rządu. Prezes klubu, br. Podmaniczky zapewnił rząd w imieniu stronnictwa o najgorętszem poparciu. Oświadczenie to przyjęto okrzykami Eljen!

Budapeszt, 27 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowaną najwyżej ustawę o swobodnem wykonywania praktyk religijnych.

Sofia, 27 listopada. W Filipopolu, Stanionace, Czepole i wogóle w całej środkowej Rumelii wschodniej dało się uczuć wczoraj rano trzęsienie ziemi.

Petersburg, 27 listopada. Wczoraj odbył się w Carskiem Siole chrzest w. księżniczki Olgi, w obecności obojga rodziców, carowej matki i w. ks. Włodzimierza tudzież innych członków rodziny carskiej. Miasto ozdobione flagami, było wieczorem iluminowane.

Paryż, 27 listopada. Rada ministrów orzekła, że admirał Gervais ma się usprawiedliwić przed komisyą śledczą z powodu, że trzy statki z eskadry pod jego dowództwem zostającej, osiadły na mieliźnie pod Hyères.

Madryt, 27 listopada. W Palmie wyleciała w powietrze fabryka nabojów. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 62 trupów, okropnie pokaleczonych.

Fez, 27 listopada. Wybuchła tutaj cholera.

Londyn, 27 listopada. *Daily News* donoszą z Odessy: Naczelny komendant armii kaukazkiej generał Szeremetiew otrzymał wezwanie, ażeby bezwłocznie przybył do Petersburga. W Tyflisie łączą to nagłe wezwanie z położeniem rzeczy w Anatolii lub też z groźną postawą Kurdów.

Londyn, 27 listopada. *Biuro Reutera* donosi z autentycznego źródła z Aten, że Włochy oświadczyły, iż przyłączając się do wspólnej akcyi mocarstw w sprawie wschodniej, iść z niemi będą ręka w rękę tylko na drodze polityki pokojowej.

Konstantynopol, 27 listopada. Jutro odbędzie się otwarcie nowej kolei w Anatolii, na linii Afium Karahissar-Ak Scheher.

Konstantynopol, 27 listopada. Usiłowania Porty, ażeby ambasadorów skłonić do zaniechania zamiaru sprowadzenia jeszcze po jednym okręcie stacyjnym każdego mocarstwa przed Konstantynopol, pozostały bez skutku. Ambasadorowie żądają jednomyślnie i stanowczo wydania fermanu sułtańskiego, zezwalającego na to zarządzenie i nie wątpią, że ferman taki zostanie wydany.

Konstantynopol, 27 listopada. Wczoraj ogłoszono urzędownie nominacye ustanowionych przez regulamin reform sześciu inspektorów sądowych (patrz *Ost. Pocztę*) a także nominacyę Hukie effendiego na urzędnika administracyjnego, Halid beya na urzędnika skarbowego, i Enver effendiego na urzędnika sądowego.

Konstantynopol, 27 listopada. W Trapezuncie skutkiem odpłynięcia okrętów rossyjskich i groźnej postawy ludności mahometańskiej zapanowało poważne zaniepokojenie. Konsulowie udali się do gubernatora i prosili go o zarządzenie odpowiednich środków ostrożności. Z takiem samem żądaniem wystąpili ambasadorowie w Konstantynopolu. Aresztowano znowu wielu Armeńczyków i Turków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 listopada 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·78, Węgierskie akcye kredytowe 437·—, Akcye anglo-austryackie 165·—, Akcye banku Union 315·—, Akcye kolei Południowej 98·50, Losy tureckie 53·50, Akcye kolei państwowej 361·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 96·45, Akcye tytoniowe 192·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal 267·—, Akcye banku dla krajów koronnych 240·50, 4-procentowa węgierska renta złota 120·60, Akcye banku związkowego 147·25, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 98·—, Kredytowe ziemskie 461·—, Kredyty 370·—, Rimamurania 251·—. Usposobienie bez tranzakcyi.

Telegramy zbożowe z dnia 26 listopada 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14·80 do 15·— zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·94 do 6·99 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 144·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/7 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	·	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Janowa	—	—	—	9·38	2·45	7·22	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/7 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Janowa	—	—	—	7·18	1·09	6·07	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specyalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby

dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specyalnych studyów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, **zamieszkał przy ul. Kopernika l. 3, I. piętro,** i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu 1116

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 listopada 1895.

Hotel Europejski.

PP. B. dr. Skibniewski z Krakowa, A. Adamowicz z Pesztu J. Gromnicki z Łaskowiec, J. Pawlikowski z Krosna, Ks. J. Pogonowski z Magierewa, F. Taussig z Taboru.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 26. listopada 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	2 5	—	2 9	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	286	—	392	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	420	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	50	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 4 prc. kor.	96	50	97	20
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	109	70	110	40
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. Clos w 41½ lat	97	40	98	10
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	—	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	100	70
„ „ 4 „ „	96	60	97	30
„ „ 4 prc. koronowej	96	60	97	30
Losy miasta Krakowa	35	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	31.—
„ „ papierowy	1	29	50	1 30 80
100 marek niemieckich	58	90	59	30

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 listopada 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 85	99.05
luty-sierpień	98.85	99.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 95	99.15
kwiecień-październik	99.15	99 35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	146 —	148.
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147 25	148 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	198 —	200 —
„ „ 1864 po 50 zł.	198.—	200 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	154.—	155 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 —	120 20
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99 95	100 15
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	95.75	97 75
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	160 50	161.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	368 50	369 50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	840.—	845.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	240 25	241 25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1011.—	1015.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	448.—	551.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3350.—	3360 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	288 —	292 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	139.—	139 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.—	205 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	98.75	99 65
„ „ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.75
„ „ „ „ „ 3 pr. em. 1889	117.25	118.—
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 p	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	99 10
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.50	100.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.25	100 75
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	91.—	92 —
z r. 1884	97.25	98.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	140.50	141.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	196.—	197.—
Clarego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	140.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.50	28.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.80
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	60.50	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	58.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.40	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.—	24.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.50	69.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.—	71.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	—.—	150.25
„ „ po 50 zł. a. w.	—.—	72.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	53.—	55.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.—	121.25
Paryż	47.95	48.02.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72 —	5.74 —
„ pełnej wagi	5.70.—	5.72.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.59.—	9.60 5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8726 (7609 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości że, w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Nanowej położonej, wedle wyk. hip. 5 tejże gminy dłużników spakobierców Mikołaja Czumy własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi a to 15 rat po 16 zł. 74 ct. w. a. z pn. dnia 9 stycznia 1896 i dnia 13 lutego 1896 zawsze o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł w. a, na drugim terminie zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 4 lipca 1895 do tabuli weszli kuratorem p. Dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozesłaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 17 września 1895.

L. 6579 (8110 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszcz. i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 235 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 13 stycznia i 17 lutego 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. i lwh. 85 w Grojcu, Michała Brzezowskiego własnej.

Cena szacunkowa 592 zł. stanowi cenę wywołania

Wadyum 60 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Gustaw Nowak adw w Oświęcimie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 sierpnia 1895.

L. 7937 (8146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaim Fischer przeciw Chaimowi Elster Abrahama pto 100 zł. odbędzie się dnia 11 grudnia 1895 i dnia 10 stycznia 1896 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Chaima Elster Abrahama własnych a whl. 958 i b, whl. 1398 gminy Zabłotowa objętych.

Cena wywołania ad a) 340 zł., ad b, 160 zł.

Wadyum ad a, 340 zł., ad b, 16 zł.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Zabłotów, 30 września 1895.

L. 61007 (8083 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę gal kasy oszczędności we Lwowie de praes 3 kwietnia 1894 l. 16954 celem wydobycia czterech zaległych rat pożyczkowych po 138 zł i resztującego kapitału 4475 zł 82 ct. odbędzie się w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1896, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w sali rozpraw publiczna licytacya realności dłużnika Ignacego Czaporowskiego, względnie tegoż masy spadkowej własnej pod l. k. 554¾ we Lwowie położonej, wyk. hip 442 III. objętej.

Cena wywołania 12400 zł.

Wadyum 1240 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dr. Kulikowski, tegoż zastępcą adw. Dr. Bałaban.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze lub przy terminie licytacyjnym.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 22783 (8149 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w niżej wymienionym okręgu dzierżawnym odbędzie się trzecia publiczna licytacya. Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1896, 1897 i 1898 bezwarunkowo lub na rok 1896 bez warunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1897 i 1898 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu zł.	Licytacya odbędzie się
Maków	mięso	III	1201	w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach dnia 3 grudnia 1895 od godz. 9 do 1 popołudniu

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 1 dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godz. urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczącym nadzorze straży skarbowej.

Kwity kasowe opiewające na wadyum licytacyjne lub kaucye dotyczące dzierżaw jeszcze nieukończonych jakoteż książeczki wkładkowe kas oszcz. bezwarunkowo jako wadya licytacyjne nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 20 listopada 1895.

L. 31760 (8140 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Zbaraż na przeciąg czasu jednego roku lub trzech lat tj. na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1896 lub na czas od 1 stycznia 1896 do końca grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami zawartymi w równocześnie wydanem drukowanem obwieszczeniu publiczną licytacyę, która się odbędzie dnia 11 grudnia 1895 od godz. 8 do 11 przed południem w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Cenę wywołania co do podatku spożywczego od mięsa stanowi roczna kwota 4746 zł. a co do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego roczna kwota 204 zł. czyli razem kwota 4950 zł.

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 495 zł.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Pisemne nadaże muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać wyraźnie podaną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami, winne być wniesione opieczętowane do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do 1 godz. po południu dnia 10 grudnia 1895.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego obowiązany będzie na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie razem z tymże podatkiem pobierać także 30 prc. dodat-k krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany będzie uiszczać na rzecz kraju 30 prc. umówionego z nim czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru rządowego podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego.

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 17 listopada 1895.

L. 9073 (8049 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Grossa w kwocie 30 zł. wal. austr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 stycznia i dnia 12 lutego 1896 każdym razem o 10 rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej gminy Dzików objętej, Macieja i Anny Cyranów własnej.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 14 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 19 listopada 1895.

L. 43895 (8183 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym miejsko del dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzyt. pow. kasy oszcz. w Krakowie w kwocie 340 zł. z pn. w dniu 7 stycznia i 7 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 24 w Czyżynach położonej Wojciecha Mazura własnej

Cena wywołania i oszacowania wynosi 5235 zł.

Wadyum 524 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński

Kraków, 25 października 1895.

L 32911 (8169 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszcz. m. Białej w kwocie 11640 zł. z pn. w dniu 8 stycznia 1896 i w dniu 10 lutego 1896 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 1849 w Krakowie, Edwarda i Anieli Swobodów własnej.

Cena wywołania wynosi 14722 zł.

Wadyum 1473 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński zastępcą adw. dr. A. Benis.

Kraków, 11 października 1895.

L. 6514 (8186 2—3)

Dnia 10 stycznia i 11 lutego 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności whl. 59 ks. gr. gm. Brzesko objętej, Izraela Gelbergera własnej na rzecz gal. Zakładu kred. ziems. w likw. we Lwowie celem zaspokojenia 5 rat pożyczkowych po 75 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty.

Cena wywołania 3600 zł.

Wadyum 360 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. not. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1895.

L. 4485 (8134 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Albina Kollorosa w kwocie 700 zł. z pn. dnia 28 stycznia 1896 i dnia 3 marca 1896 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh 173, 660 i połów realności lwh 477, 658, 659, 704. 705 i 743 gm. Skawina, Karola Szpądrowskiego i realności lwh. 96 gm. Skawina, Olimpii Szpądrowskiej własnych.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 173 kwotę 1427 zł, wadyum 173 zł. lwh. 96 kwotę 2000 zł. wadyum 200 zł., lwh 660 kwotę 140 zł., wadyum 14 zł., lwh 447 kwotę 264 zł, wadyum 26 zł. 40 ct., lwh. 658 kwotę 92 zł. 50 ct, wadyum 9 zł. 25 ct, lwh. 659 kwotę 90 zł, wadyum 9 zł., lwh. 704 kwotę 30 zł., wadyum 3 zł., lwh. 705 kwotę 160 zł., wadyum 16 zł., lwh. 743 kwotę 97 zł. 50 ct., wadyum 9 zł. 75 ct

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Bronisław Paszkowski c. k. not. z substytucyą Wincentego Laski kandydata not. w Skawinie.

Skawina, 8 października 1895.

L. 10991 (8211 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy drewnianego mostu na Dunajcu i niektórych robót na drogach dojazdowych pod Biskupicami i Zabnem w tarnowskim okręgu budowniczym odbędzie się w Departamencie technicznym c. k Namiestnictwa we Lwowie, dnia 19 grudnia 1895 o godz. 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Koszta fiskalne budowy wynoszą 66846 zł. 23 ct.

Plany, kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych, gdzie także oferty ułożone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. oraz w wadyum 3400 zł. w gotówce, lub w odpowiednich papierach wartościowych według dziennego kursu w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe mają być wnoszone.

Oferty nieułożone według wzoru, lub zawierające jakiekolwiek dopiski lub uwagi, zostaną oferentowi przez komisyę licytacyjną zwrócone, oferty zaś nie wniesione w oznaczonym terminie nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

Niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowę mostu na Dunajcu wraz z poręczami na drogach dojazdowych pod Biskupicami, tudzież wraz z budową drogi dojazdowej w gminie Zabno, za opustem . . . prc. słownie . . . . . odsetków z ceny fiskalnej.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez żadnego zastrzeżenia.

Wadyum składające się z . . . . .

. . . . . .

. . . . . .

złączam.

Lwów, dnia 19 grudnia 1895.

N. N (podpis)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 listopada 1895.

L. 2895 (8202 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Krościenku zawiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi dr. Ignacego i Ernestyny Kleinów w kwocie 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 6 grudnia 1895 i w dniu 17 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekujną sprzedaż:

a) realności whl. 572 gminy Szczawnicy objętej,

b) połowy realności whl. 443 tejże gm. objętej i

c) połowy realności whl. 609 tejże gm. objętej, Józefa Słowika własnych.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 1283 zł. 45 ct., połowy realności ad b) 390 zł. 50 ct. a połowy realności ad c) 255 zł. w. a.

Wadyum wynosi ad a) 128 zł., ad b) 39 zł., ad c) 25 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Łukasz Malinowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Krościenko, dnia 10 października 1895.

L. 21941 (8200 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Agnieszki Rode w kwocie 1000 zł. wa z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr w Lipinach w powiecie Dąbrowskim położonych, objętych whl. 1021 ks. dóbr tabularnych do Stefana Stanisława 2 im. Pogonowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 10 stycznia 1896 i 7 lutego 1896 każdym razem o godz 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4693 zł. 70 ct., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 470 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych, następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 14 listopada 1895 do hipoteki dóbr weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Gustawa Holzera z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, 14 listopada 1895.

L. 9008 (8205 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Jana i Maryanny Grocholskich przeciwko Antoniemu Nowakowi o zniesienie współwłasności realności pod lk 8 w Zakrzówku wh. 8 ks. gr. gm. Zakrzówek odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 13 stycznia 1896 i dnia 17 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 8 w Zakrzówku położonej.

Cena szacunkowa wynosi 860 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 87 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 8 września 1895.

L. 3658 (8210 1—3)

Sąd powiatowy w Zabnie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziems. w likw. we Lwowie w ilości 600 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 15 stycznia i 19 lutego 1896 o 10 rano egzek. sprzedaż realności whl. 71, 271, 328, 329, 330, 331 i 332 ks. gr. gm. Nieciecza objętych, małol. Zofii Katarzyny i Honoraty Kusiorów oraz pełnoletnich Jana, Zofii, Ewy i Józefa Kusiorów własnych.

Cena wywołania 150 zł., 850 zł., 200 zł., 150 zł., 250 zł., 250 zł. i 750 zł.

Wadyum 10 prc. powyższych sum.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Zabnie.

Zabno, 15 sierpnia 1894.

L. 6322 (8209 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zniesienia współwłasności na realności objętej whl 243 ks. gr. gm. kat. Wieliczka w dniach 21 stycznia 1896 i 21 lutego 1896 w sądzie o godz. 10 rano realność ta przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1260 zł. wa.

Wadyum 126 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 29 października 1895.

L. 9648 (8070 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Skarbu państwa o 24 zł. 25 ct. aw. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 15 stycznia 1896 i 12 lutego 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 502 w Chorostkowie Berla Klingera własnej.

Cena wywołania wynosi 225 zł. aw.

Wadyum 22 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 10 września 1895.

L. 21654 (8007 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa wzajemn. kred. mieszczan w Stanisławowie w kwocie 570 zł wa. z pn. odbędzie się dnia 15 stycznia 1896 i dnia 19 lutego 1896 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Piotra Pacha i Elżbiety Pach własnej, whl. 706 gm kat. Stanisławów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 6102 zł. 25 ct. aw. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 610 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Buczyński.

Stanisławów, 26 października 1895.

L. 18478 (8089 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 5 razy po 1772 zł. 10 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali senatu cywilnego w dniach 30 stycznia 1896 i 27 lutego 1896 każdym razem o 10 godzinie przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Dolina w powiecie Tłumackim położonych wedle wykazu hipotecznego 142 B. poz. 7. księgi gruntowej dla większych posiadłości własność Naftalego Kriegla stanowiących a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś poniżej takowej jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Cena wywołania wynosi 152000 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 15200 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 12 kwietnia 1895 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adwokata Dr. Hauslicha ze substytucyą p adwokata Dr. Sokala jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 2 listopada 1895.

L. 8011 (8155 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 20 i 27 stycznia 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. ck. sądzie pow. publiczna przymusowa sprzedaż realności wbl. 449, 467 i 96 ks. gr. gm. Żmigród objętej, Michała Głód własnej na zaspokojenie pretensyi Tow. zal. w Jaśle w kwocie 57 zł. z pn.

Cena wywołania stanowi 1600 zł., zaś wadyum 160 zł.

Protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Żmigród, dnia 10 stycznia 1895.

Konkursa.

L. 8338 (8147 3—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 29 października 1895 rozpisuje się konkurs na posadę rachmistrza kontrolora przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą połączona jest płaca w kwocie 1000 zł. z 20% dodatkiem aktywalnym i prawem do kwinkwenij wedle statutu emerytalnego.

Do podania załączyć należy:

1. Metrykę urodzenia,
2. Swiadectwa ukończonych studyów ogólnych,
3. Swiadectwo ze złożonego z dodobrym skutkiem egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy Kasie jednego z Magistratów lub przy Kasie rządowej albo Wydziału krajowego,
4. Swiadectwo moralności i
5. Swiadectwo zdrowia.

Podania wnosić należy do Magistratu nadalej do 20 grudnia 1895.

Kołomyja, 11 listopada 1895:

Burmistrz: Witosławski.

L. 1000 (8195 2—3)

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Boryni powiat Turka dla 21 gmin o 19,538 mieszkańcach na 482 klm. kwadr.

Wynagrodzenie roczne płaca 500 zł. i ryczałt na podróże służbowe 400 zł. a. w.

Wymogi od kandydatów:

1. fizyczna zdatność,
2. prawo obywatelstwa austr.,
3. doktorat wszech nauk lekarskich,
4. nieskazitelny charakter,
5. znajomość języka polskiego i ruskiego,
6. praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim,
7. utrzymywanie apteki domowej.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci którzy się wykażą, dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym, lub świadectwem egzaminu fizykackiego.

Podania udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Turce do 31 grudnia 1895.

Turka, 20 listopada 1895.

Prezes Rady pow.: Osuchowski.

L. 136 (8190 2—3)

Dyetaryusz uzdolniony do samoistnego prowadzenia manipulacyi w oddziale karnym znajdzie przy tutejszym sądzie natychmiastowe umieszczenie.

Płaca do 35 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 21 listopada 1895.

L 1051 (8162 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Zbarażu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. Przy szkole 5 klas. męskiej w Zbarażu posady nauczycieli religii rzymsko i grecko katolickiej z obowiązkiem udzielania tej nauki w miejscowej 5 kl. szkole żeńskiej z płacą 450 zł. i 10% na pomieszkanie. O powyższe posady ubiegać się mogą, kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

2 Przy szkołach jednoklasowych a) w Jacowcach z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 87 złr. b) Hniliczkach z płacą 300 złr w czem naturalia wartości 52 złr c) w Medynie z płacą 300 złr. w czem naturalia wartości 54 złr. 76 ct. d) w Worobijówce z płacą roczną 300 złr. w czem naturalia 78 złr. e) w Dobrowodach Skorykach i w Starym Zbarażu z płacą 300 złr. Termin do wniesienia podań, o jedną z powyższych posad upływa z dniem 31 grudnia 1895 r.

Zbaraż, 19 listopada 1895.

Upadłości.

L. 7285 (8142 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Michla Schwarzmanna, nieprotokołowanego kupca w Rymanowie, mianuje c. k. Radcę sądu krajowego p. Hubla w Rymanowie komisarzem konkursowym i poleca mu opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Janotę w Rymanowie i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 4 grudnia 1895 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do dnia 29 stycznia 1896, w którym terminie wszyscy którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Rymanowie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 20 lutego 1896 u komisarza konkursowego odbyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik Urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Sanok, dnia 20 listopada 1895.

L 15959 (8178 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Joachima Sternbacha nieprotokołowanego handlarza skórami w Samborze a to do całego jego ruchomego majątku, jakoteż do tego jego nieruchomego majątku, który położonym jest tych krajach, w których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Mojżesza Seslera c. k. adjunkta sąd w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. Dra Justyna Witza adwokata w Samborze.

Wierzycieli konkursowych wzywa się, aby na dniu 10 grudnia 1895 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 27 lutego 1896 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora, mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnym terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybranie innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 21 listopada 1895.

Kuratele.

L. 5300 (8153 1—3)

Michała Byczka z Lipnicy uznano za umysłowo chorego, dla niego ustanowiono kuratorem Marcina Gerlaka z Lipnicy.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 17 września 1895.

L 107 (8193 1—3)

Haśkę Uhryn z Porszny uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiony Paweł Uhryn z Porszny.

C k. Sąd powiatowy.

Szczerzec, 20 sierpnia 1895.

L. 4048 (8207 1—3)

P daje się do wiadomości, że uchwałą c k. sądu obwodowego w Stanisławowie Justyna Petrynka z Tyśmienicy, za marnotrawczynię uznaną została. i że kuratorem Michała Hrebinnyka ustanowiono.

C k Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 12 kwietnia 1893.

L. 7588 (8206 1—3)

Józef Kuszyk syn Wasyla z Węgierki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Jerzego Baka

C k. Sąd powiatowy

Pruchnik, 12 października 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 269 (8086)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 91 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 14 November 18 5 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift: „Eine Krapülinski-Variante" das Vergehen nach § 300 G. St. gründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 November 1895.

Der k.k. Schwurgerichtshof Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1895, Z. 16799 die Weiterverbreitung der Druckschriften: a. „Anarchismus, seine Philosophie und wissenschaftliche Grundlage" von Albert R. Partons, Chicago; b. „Die Gottespest" von John Most, Internationale Bibliotek Nr. 3 September 1893; c. „Das Endziel des Anarchismus" von E. Steinle, herausgegeben von der Gruppe Bufallo und d. „Unsere Stellung in der Arbeiterbewegung" von John Most, Heft Nr 15, Internationale Bibliothek, August 1893, ad a. und d. gemäß § 65 lit. b St. G., ad b. und c. gemäß §§ 65 lit a. und b. und 122 lit. a. und d. St. G verboten.

K. k. Kreißgericht Cilli, am 11 November 1895.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1895, Z. 28402, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitchrift: „Oborny list delnictva krejcovskeho kozesnickeho, rukavickarskeho a pribuznych edvetvi v prumyśl odevni spadajicich" vom 26 Juni 1895 wegen des Artikels: „Plzenski Mladoesi na radnici" nach § 492 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. October 1895, Z. 30098 die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Chicago in Nordamerica erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Duch Volnosti" vom 25 Juni 1895 nach den § 65 a, b, 63, 122 a, b, und 305 St. G. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 2 October 1895, Z. 9086 Stf.. die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Budžovske Listy" vom 24 August 1895 wegen des Artikels: „Usudky filosofu o Zidech" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1895 Z. 7251/Stf., die Weiterverbreitung der Nr. 77 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" wegen der Stelle von „Jede öffentliche Autorität" bis „dringende Abhilfe" des Artikels: „Verein für städtische Angelegenheiten" nach § 493 St. P O. und § 36 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 October 1895, Z. 8892/Stf, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Moses oder Darwin", Eine Schulfrage von Dr. Arnold Dodel Fünfte vermehrte Auflage. Stuttgart, Verlag von J. H. W. Dietz 1895, nach § 24 Preßgesetz verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 8 October 1895, Z. 6159/Stf, die Weiterverbreitung der Nummer 227 des Tagblattes und Nummer 79 des Wochenblattes der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse„ vom 2 October 1 95 wegen der Stelle von „Können wir" bis „etwas geschehen" des Artikels: „Genossenschaftsverbandstag in Bielitz" nach § 493 St. P O., § 300 St. G. und Art III das Gesetzes vom 17 December 1862, R, G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12102 (8145 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę z Nowotarskich Mańkową, że na pozew Franciszka Kalicińskiego przeciw niej o 40 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 grudnia 1895 o 8 rano wyznaczony i dla niej kuratorem Szymon Kulczyk wójt z Gromca zamianowany został. Wzywa się zatem pozwaną, aby do rozprawy się stawiła lub pełnomocnika przysłała, inaczej rozprawa z kuratorem przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów 22 września 1895.

L. 113615 8159 3—3

OBWIESZCZENIE

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1895 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w Grudniu 1895 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 2 grudnia 1895 aż do 31 stycznia 1896 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 2. do 31. Grudnia 1895 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 2. grudnia 1895 do 31 stycznia 1896 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1896 należy najdalej do końca lutego 1896 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3. października 1896 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719/_3$ kwadratowych metrów (t j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2_{877} hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny niezasadzą, będą ukarani według istniejących praw a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1895|1896, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się do zachować przy wykupnie odsyła się obwieszczenia z dnia 16 września 1893 l. 66-60.

Lwów, dnia 21 listopada 1895.

L. 18203 (8004 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie stowarzyszenia kredytowego i oszczędności „Union" w Kutach przeciw Chaimowi Dawidowi Scheiner i tow. pto 70 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Chaima Dawida Scheinera adw. Dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. Dr. Hallesa i doręczył kuratorowi adw. Dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z dnia 3 października 1895 l. 16605 dla Chaima Dawida Scheinera przeznaczony.

Kołomyja, dnia 31 października 1895.

L. 43303 (8055 3—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 30 lipca 1895 do l. 40308 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu im. Skarbu Państwa przeciw Natanowi Oberländerowi pozew o 1035 zł. $62^1/_2$ ct. z pn. na który to pozew wyznaczono termin 90-dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Natana Oberländera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Bieliński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Grek mianowany.

Wzywa się zatem Natana Oberländera, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1895.

L. 58014 (8058 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Kleina, że celem doręczenia mu uchwał w sprawie egzekucyjnej Róży Guttmann przeciw niemu pto 50 zł wa. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Rosmarina a tegoż zastępcą adwokata dr. Panetha.

Lwów, dnia 2 listopada 1895.

L. 6615 (8042 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Anonię Dubiec, że przeznaczoną dla niej rezolucyę hip tut. sąd. z dnia 20 lutego 1894 l. 436 doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum Antoniemu Smalcowi, któremu Anonia Dubiec ma dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 10 października 1895.

L. 66328 (8196 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Mojżesza Goldberga o wydanie nakazu zapłaty o 95 zł. wa. adw. dr. Rosmarina ze zastępstwem przez adw. dr. Weinberga kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Salamona Agida i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.

Lwów, dnia 23 listopada 1895.

L. 42140 (8165 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniosła firma „Veit Türth et Sohn“ pozew de praes. 2 listopada 1895 l. 42140 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 listopada 1895 l. 42140 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Tomikowi ze substytucyą adw dr. Benisa w Krakowie i poleca, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 listopada 1895.

L. 11163 (8191 2—3)

C. k. Sąd Krościeński zawiadamia nieobecnego Szymona Janika, że przeciw niemu wniósł Leser Rophändler pozew o 25 zł., że termin do rozprawy na 18 grudnia 1895 wyznaczono i że dlań kuratorem Franciszka Urbanka zamianowano.

Krosno, 6 listopada 1895.

L. 5149 (8187 2—3)

Uwiadamia się z miejsca pobytu i życia niewiadomych Juliannę z Lesiaków Chudową i Mieczysława Lesiaka, iż w sporze ustnym Jakóba i Bronisławy z Lesiaków małż. Chudych z Jodłowej przeciwko małoletniej Józefie Turman, rzeczonym Juliannie z Lesiaków Chudowej i Mieczysławowi Lesiakowi i innym o zniesienie współwłasności ciała hipotecznego lwh. 816 gm. kat. Jodłowa, w którym termin do rozprawy na dzień 9 stycznia 1896 o godzinie 9 rano wyznaczony został, kuratorem tychże Jakóba Stojuka z Jodłowej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych Juliannę Chudową i Mieczysława Lesiaka aby na powyższym terminie sami stanęli lub potrzebnych informacyi kuratorowi lub jego zastępcy udzielili, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzostek, 15 listopada 1895.

L. 9194 (8180 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z miejsca i życia niewiadomych Leibę Schneeweissa i Esterę Jungerman, że w sprawie M. Majera przeciw leżącej masie spadkowej Salomona Reitera i Meschulimowi Reiterowi pto 300 zł. a. w. z pn. na prośbę M. Majera dozwolono na tegoż rzecz tutejszo sądową uchwałą z dnia 6 października 1894 na prenotacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla powyższej pretensyi w stanie biernym sum 500 zł. a. w. z pn. 310 zł. a. w. z pn. i 300 zł. a. w. z pn. wedle pozycyi 1, 24 i 11 karty C. w stanie biernym realności Estery Jungermann, Mirci Reitmann Motia Schneeweissa, Leiby Schneeweisa Arona Reitera i Sary Schneweiss własnej, wyk. hip. l. 1754 gminy katastralnej Kałusz objętej na rzecz bł. p. Salomona Reitera zaintabulowanych i że wypisy powyższej uchwały dla niewiadomych przeznaczone doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi tut. adw. dr. Blausteinowi wzywając ich zarazem, by w czasie należytym udzielili ustanowionemu kuratorowi informacyi do bronienia ich ewentualnych praw lub też innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili, inaczej bowiem skutki prawne z ich zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 1 czerwca 1895.

L. 43764 (8166 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Goldschneidera, że przeciw niemu wniósł Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew de praes. 14 listopada 1895 l. 43764 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 zł. wa. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 1895 l. 43764 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Tomikowi ze substytucyą adw. dr. Benisa w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 listopada 1895.

L. 43763 (8167 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nathana Kohna, że przeciw niemu wniósł Samuel Landau pozew de pr. 14 listopada 1895 l. 43763 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 listopada 1895 l. 43763 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskego w Krakowie i poleca Nathanowi Kohnowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 15 listopada 1895.

L. 8984 (8198 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Michała Filusia, że przeciw niemu wniosła ck. Prokuratorya Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu skargę drobiazgową de praes. 10 lutego 1895 l. 1256 o zapłacenie kwoty 17 zł. 80 ct. wa. z pn., na którą ponowny termin na dzień 6 grudnia 1895 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie bądź osobiście się stawił, bądź ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Försterowi w Kalwaryi potrzebnej informacyi udzielił.

Kalwarya, 5 listopada 1895.

L. 6212 (8095 2—3)

Zawiadamia się Karolinę Sroka z Rzepienika suchego, że w sprawie o wpis prawa własności 1/4 części whl. 10 gm. Rzepienik suchy jej własnej na rzecz Michała i Wiktoryi małżonków Płaczków celem doręczenia rezolucyi z 21 kwietnia 1895 l. 481 dla niej kuratorem Jędrzej Bryndal ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 9 października 1895.

L. 12748 (8099 2 3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Chaima Mojżesza Schutzbergera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. urzędu podatkowego w Drohobyczu im. Skarbu państwa przeciw niemu o zapłacenie zaległości podatkowych w sumie 42 zł. 10 ct. wa. z pn ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo dla niego kuratorem ad actum tutejszego adw. dr. Natana Apfla.

Wzywa się go przeto, aby o miejscu swego zamieszkania tutejszemu sądowi doniósł lub kuratorowi informacyi udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 lipca 1895.

L. 22956 (8123 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Nechy Rosenfeld jako cesyonaryuszki Lei Licht o 18 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Liry kuratorem adw. dr. Józefa Datkę w Dąbrowie, tegoż substytutem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie i zawiadamia o tem nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 22955 (8122 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Nechy Rosenfeld jako cesyonaryuszki Wolfa Lichta o 24 zł. w. a. z pn. dla niewiadomego z pobytu egzekuta Józefa Liry kuratorem adwok. dr. Józefa Datkę w Dąbrowie, tegoż substytutem adw. dr. Mieczysława Gałeckiego w Tarnowie i zawiadamia nieobecnego tym edyktem.

Tarnów, 7 listopada 1895.

L. 17932 (8120 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Józefa Starka przeciw Judzie Fruchterowi pto 50 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Judy Fruchtera adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Schustera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z 26 października 1895 l 17932 dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 26 października 1895.

L. 6918 (8064 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Leibę Peisykiewicza, że Szymon Pajsakiewicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a., któremu żądaniu uchwałą z dnia 8 listopada 1895 L. 6918 zadość uczyniono. Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. Dr. Józefa Flakowicza w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, dnia 8 listopada 1895.

L. 4854 (8062 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1890 zmarł Pinkas Windwehr w Kołomyi bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia:

Gdy Sąd obwodowy nie ma wiadomości, którym osobom prawo dziedziczenia po nim przysłuża, wzywa wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego do spadku po Pinkasie Windwehr prawa sobie rościli, ażeby swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku do tutejszego Sądu obwodowego zgłosili, i wykazując swe prawa dziedziczenia deklaracye do spadku wnieśli, gdyż inaczej pert aktacya spadku, dla którego tymczasowo adw. Dr. Maurycy Hulles w Kołomyi kuratorem ustanowiony został tylko z tymi przeprowadzoną i spadek tylko tym przyznany zostanie, którzy do spadku się oświadczą i tytuł prawny do dziedziczenia wykażą, lub gdyby nikt deklaracyi nie wniósł i swych praw nie wykazał, cały spadek skarbowi Państwa przyznany zostanie.

Kołomyja, dnia 22 grudnia 1894.

L. 7876 (8012 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Lesikiewicza, że dla niego celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia 12 maja 1894 l 4897 kuratorem ad actum Antoniego Szotta w Kołaczycach ustanowiono.

C. k. Sąd powistowy miejs. deleg.

Jasło, dnia 10 sierpnia 1895.

L. 8724 (8025 2—3)

Odnośnie do edyktu umieszczonego w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej Nr. 125, 127 i 128 z r. 1895 zawiadamia się Franciszkę Kotyk, iż w miejsce adwokata dr. Steina, adwokat dr. Kosser w Zbarażu dla niej kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 26 września 1895.

L. 9256 (8020 2—3)

Zawiadamia się Jana Wittmanna z życia i miejsca pobytu nieznanego, że ustanowiono dlań kuratorem p. dr. Hibla adwokata w Jaworowie, któremu doręczono uchwałę tabularną z 8 grudnia 1892 l. 10754.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 3 września 1895.

L. 24189 (8090 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anczla Golberga vel Goldberga, że na prośbę Matesa Spiegel wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. wa. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 listopada 1895.

L. 6863 (8063 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Józefa Kościńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że Wojciech Federkiewicz wniósł przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 116 zł. wa. z pn. któremu żądaniu uchwałą z dnia 5 listopada 1895 l. 6863 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok, 5 listopada 1895.

L 2733 (8132 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa i Magdalenę Koziarzów, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw Wiktoryi Koziarz o 15 zł. 70 ct. z pn. zamianowano dla nich kuratorem Karola Rampelta notaryusza, w Sokołowie i temuż rezolucyę hipoteczną z dnia 7 listopada 1895 l. 4217 doręczono.

Sokołów, 19 kwietnia 1895.

L 8647 (8128 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa z miejsca pobytu nieznanego Wasyla Zahorodnego, aby się do spadku ś. p. Oleksy Zahorodnego dnia 27 lutego 1895 bez rozporządzenia ostatniej woli w Woli Oleszyckiej zmarłego w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia w Gazecie zgłosił w tutejszym sądzie i wniósł deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Stanisławem Sopel dla niego ustanowionym.

Lubaczów, 17 września 1895.

L. 45847 (8037 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „Z. Silbersteins Söhne“ z rejestru handlowego dla firm spółkowych wykreślono, a natomiast wpisano do rejestru dla firm pojedynczych firmę „Z. Silbersteins Söhne“, po polsku „Z. Silbersteina Synowie“ i przy takowej uwidoczniono, że właścicielem tejże jest Leib vel Leon Silberstein kupiec we Lwowie.

Lwów, dnia 21 września 1895.

L. 7369 (8005 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie ogłasza niniejszym, że zarządził z dniem dzisiejszem w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Mojżesz Rebhuhn i Mendel Rebhuhn“ przedsiębiorstwo zakupna lasu i handlu drzewem, oraz dzierżawy prawa propinacyi miejskiej w Głogowie z Siedzibą w Głogowie z tem oznajmieniem, że przedsiębiorstwa powyższe rozpoczęły swoją działalność od dnia 1 stycznia 1893 oraz że firmę przedsiębiorstwa uprawnieni są podpisywać obydwaj spólnicy tylko zbiorowo przez znamieszczenie własnoręcznych swych podpisów.

Rzeszów, dnia 26 września 1895.

L. 863 (8069 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Jentę zam. Barło o przypadłym na nią spadku po Herszu Rosenhoch dnia 6 stycznia 1879 bez testamentu w Chorostkowie zmarłym i wzywa ją aby w przeciągu jednego roku od dnia tego ogłoszenia licząc oświadczyła się do spadku ileże w razie przeciwnym spadek ten oświadczonymi spadkobiercami i z tejże kuratorem pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 20 lutego 1895.

L. 5684 (8077 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie niewiadomą z miejsca pobytu Chanę Kron wzywa aby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutejszym się zgłosiła i bądź sama, bądź przez ustanowionego pełnomocnika deklaracyę do spadku po ś. p. Nüssenie Kornie w Błażowy 25 listopada 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym wniosła, inaczej spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem Aronem Geigerem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.

Tyczyn, 28 Lipca 1895.

Doniesienia prywatne.

Zl. 62594 (8163)

Kundmachung

betreffend die Abhaltung der Jahrmärkte in der Landeshauptstadt Brünn im Jahre 1896

Der I. Markt (Stadtmarkt) beginnt Montag den 17 Februar und endet Montag den 24 Februar. Auspacktage 13, 14 und 15 Eebruar, Hauptpferdemarkt 24 Februar.

Der II. Markt (Altbrünn) beginnt Montag den 13 April und endet Montag den 20 April. Auspacktage 9, 10 und 11 April.

Der III. Markt (Stadtmarkt) beginnt Montag den 11 Mai und endet Montag den 18 Mai. Auspacktage 7, 8 und 9 Mai. Hauptpferdemarkt am 18 Mai.

Der IV. Markt (Altbrünner Markt) beginnt Montag den 6 Juli, und endet Montag den 13 Juli Auspacktage am 2, 3 und 4 Juli.

Der V Markt (Stadtmarkt) beginnt Montag den 7 September und endet Montag den 14 September, Auspacktage am 3, 4 und 5 September. Hauptpferdemarkt am 14 September.

Der VI Markt (Altbrünner Markt) beginnt Montag den 12 October und endet Montag den 19 October. Auspacktage am 8, 9 und 10 October.

Der VII Markt (Stadtmarkt) beginnt am Montag den 7 Dezember und endet Montag den 14 Dezember, Auspacktage am 10, 11 und 12 Dezember, Hauptpferdemarkt am 14 Dezember.

Vom Gemeinderathe der Landeshauptstadt.

Brünn, am 14 November 1895.

Der Bürgermeister:

Dr. August R. o. Wieser.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Tanio dwa pokoje, kuchnia, przynależności, zaraz, Sobieszczyzna 7, (Wojciecha). 1357

Maszynę do pisania amerykańską sprzedam tanio, Berger Akademicka 8. 1371

Tanio! Jelonkowe rękawiczki zimowe także hurtownie poleca rękawicznik, Lwów, Rynek, l. 24, brama gdzie księgarnia 1372

„Syriusz" Artur Kościcki
Lwów, ulica Ossolińskich l. 11,
filia: ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca **koniak kuracyjny** but zł. 1.80 do 5.00, **rum z Jamajki** ćwierć litra 70 do 80 ct. 756

Kołdry!

Za dobre i tanie materace wynagrodzona medalem na powszechnej wystawie krajowej firma 1361

Józef Schuster
Lwów, Kopernika 7.
Poleca własnego wyrobu kołdry po zł. 3,50, 4, 6, 8, 10 do 14,

Niebywałe!

Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka **200 sztuk za 2 zł.** w handlach **W. Niemejowskiego, Lwów,** ul. Teatralna 7 i ul. Jagiellońska 8. Zlecenia z prowincyi odwrotnie. Należy się spieszyć z zamówieniami, bo zapas nie wielki. 2

Jedyny wyłączny skład
wszelkich istniejących instrumentów muzycznych, skrzypiec, basów, fletów, klarnetów, trąbek, fligelhornów itp.
Strun koncertowych, aristonów, manopanów, herefonów i **feniksów,** symfonionów i polifonów.
Jeneralne zastępstwo tylko u
J. KAPRALIKA
Lwów, obok Narodnego Domu.
Cenniki gratis. 1368

!!Darlehen!!

von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret verschafft **Agentur, Budapest,** Postfach 107. 1370

NIL!

Tutki egipskie
wyrobu Firmy Brown Parah Cairo, z bibułki prawdziwie egipskiej, 1000 sztuk w pud. zł. 1.80 polecają
Bracia Elster
Lwów, Akademicka 12.
1366

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem"
przeniesiony został do nowego lokalu przy placu Halickim l. 1.

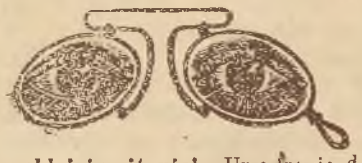

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie Adres: **Optyk Kopernicki Lwów, plac Halicki l** naprzeciw Banku hipotecznego.

Księgarnia nakładowa K Koziowskiego w Poznaniu, Długa 8
poleca najnowsze wydawnictwa:
PAMIĘTNIKI generała Lewińskiego z 1831 roku, Cena 2 zł.
SKARBCZYK POLSKI. Krótka popularna historya polska, ozdobiona pięknemi portretami królów i licznemi ilustracyami. Spiczy historyczne napisała M. Ilnicka, wiadomości historyczne zebrał i ułożył Fr. Rawita. Cena 1 zł w opr. zł. 1.25.
MESOŁY DEKLAMATOR, ułożył Zagłoba Zbiór wierszy humorostycznych, satyr, monologów, komedyjek, przysłów i anegdot polskich Cena ct. 60, oprawne ct. 75.
PIAST i KOŚCIUSZKO, napisał Janek z Grzegorzewic w setną rocznicę upadku politycznego Polski. Cena ct. 25.
Z TUŁACTWA. Poezye S Duchińskiej Cena 1 zł.
MALOWNICZY OPIS POLSKI, drugie powiększone wydanie. 150 obrazków. Cena 2 zł., opr. 2.40, w ozd. opr. zł 2.70.

Najtańsze źródło zakupna w Galicyi.

Także na raty.

Na obecną porę

nadeszły już wielkie transporta dywanów, chodników, dywanów dla jadalń i pokoi dziecięcych, ściennych, kościelnych i przed ołtarze. Nadto portyery wełniane, firanki koronkowe, kołdry, kocyki do podróży, dery na konie i sanki, wreszcie kapy na łóżka i stoły po bardzo niskich cenach.

Wielki wybór prawdziwych dywanów perskich i smyrneńskich. Zadziwiająco tanie artykuły dekoracyjne chińskiego i japońskiego wyrobu.

Codziennie otrzymujemy nowe posyłki do różnych działów naszego magazynu, jako to bluzki, kostiumy, szlafroczki, kapelusze damskie i dziecinne, płaszczyki, sukienki dziecinne i ubrania dla chłopczyków, bieliznę Jägera, wyroby włóczkowe, rękawiczki, pończochy, kalosze rossyjskie, parasole od deszczu, artykuły futrzane jako to: zarękawki, kołnierze, czapeczki, koronki, wstążki wozłki i t. d.

P. T. wojskowym, państwowym i prywatnym urzędnikom oraz pp. właścicielom dóbr, duchownym i nauczycielom ułatwiamy zakupna zaprowadzając spłaty częściowe,

Cenniki gratis i franko. — Listy i zamówienia upraszamy adresować do 1177

Zarządu wiedeńskiego magazynu „Au Louvre" Lwów, pl. Kapitulny 3.

Richtera Kotwiczne skrzynki budowlane

zajmują dotychczas najpierwsze miejsce; są one **najmilszym podarkiem gwiazdkowym** dla dzieci przeszło trzyletnich. Dla nadzwyczajnej trwałości są skrzynki te tanieni, jako też dla ważnej zalety, iż dopełniać i powiększać je można. Ktoby jeszcze nie znał tej najwspanialszej ze wszystkich zabaw i zajęć, niechże zażąda od podpisanej firmy nowego, ilustrowanego cennika, a otrzyma go bezpłatnie. Przy zakupnie należy wyraźnie żądać: **Richtera Kotwiczną skrzynkę budowlaną,** a nie przyjmować skrzynek **bez** marki fabrycznej **Kotwicy,** ale przeciwnie, takowe **stanowczo odepchnąć;** kto tego zaniecha, otrzyma łatwo skrzynkę podrabianą. Prosimy zważyć, że **li tylko prawdziwe Kotwiczne skrzynki budowlane systematycznie dopełniać** można, a zatem podrabiana skrzynka **najmniejszej** nie ma **wartości** jako dopełnienie. Radzimy zatem, li tylko prawdziwe skrzynki kupować, które po cenie 40 kr., 75 kr., 90 kr. do 6 złr. i wyżej mają stale na składzie

wszystkie lepsze składy zabawek.

Nowość! Richtera gry: **Rozweselacz, Jajko Kolumba, Uśmierzyciel, Krzyżyk, Pitagoras, Zadania łukowe, Męczydusza** itd. Cena 35 kr. Prawdziwe tylko z Kotwicą!

F. AD. RICHTER & Cie., Pierwsza austr.-węg. c. i k. uprz. fabryka skrzynek budowlanych
Kontor i skład: I. Wiedeń, Lerchengasse 4 **Wiedeń** Fabryka: XIII/1 (Hietzing)
Rudolstadt (Turyngia), **Olten** (Szwajcarya), **Rotterdam, Londyn, Nowy York,** 215 Pearl-Street.

1352

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,
poleca
asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci
tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metr. w kwadr. od zł 2 do 2.50,
asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,
Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.
Smołę angielską bezwodną
Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach.
Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	4½ prc. pożyczkę krajową galic.
4½ prc. listy hipoteczne.	4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
5 prc. listy hipoteczne premiow.	4 prc. pożyczkę propin. galicyjską
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	5 prc. pożyczkę prop. bukowińską
4½ prc. listy Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	4½ prc. pożyczkę propin. węg.
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	4 prc. węg. obligacye indemniz.

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

C. k. uprz. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

1363

Obwieszczenie.

Czwarte nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku Hipotecznego, które się odbyło we Lwowie dnia 15 listopada b. r., uchwaliło **powiększyć kapitał akcyjny o 1 milion zł. w. a, wydając 5000 nowych akcyj po 200 zł. wartości nominalnej z kuponami, z których pierwszy płatny 1 stycznia 1897.**

W wykonaniu tej uchwały ofiarujemy z wyż wspomnianych 5000 akcyj w myśl §. 14 statutów Banku Hipotecznego posiadaczom starych akcyj

2500 nowych akcyj po zł. 200, a nadto dalszych
2500 nowych akcyj po zł. 360.,

a to zł, 200 na pomnożenie kapitału akcyjnego, zaś zł. 160 na pomnożenie funduszu zapasowego.

Posiadaczom więc starych akcyj przysługiwać będzie prawo pierwszeństwa do wzięcia

na każdych 8 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie zł. 200,

a nadto

na każdych 8 sztuk starych akcyj jednej nowej akcyi po cenie zł. 360.

Ułamków nie uwzględnia się.

Prawo poboru należy wykonać **w terminie od 1 do 30 grudnia 1895 włącznie,** albowiem po upływie tego terminu prawo to zupełnie gaśnie.

Posiadacze starych akcyj, chcący korzystać z tego prawa, winni w terminie od 1 do 30 grudnia b. r. złożyć swoje akcye w kasie naszego Zakładu lub w Filiach naszych: w Czerniowcach, w Krakowie i w Tarnopolu, do odstemplowania i uiścić równocześnie przypadającą należytość i opłatę stemplową po 1 zł. 25 ct. od sztuki Od wpłat uiszczonych przed nieprzekraczalnym terminem 30 grudnia b. r. bonifikować będziemy 5 prc. odsetki w stosunku rocznym.

Lwów, 15 listopada 1895.

C. k. uprzyw. galic.
Akcyjny Bank Hipoteczny.

(Przedruk nie będzie płacony)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.